

UNIWERYSYTET WARSZAWSKI
WYDZIAŁ DZIENNIKARSTWA I NAUK POLITYCZNYCH

WANDA WÓJCIK
NR ALBUMU: 300839

Obrona liberalnej doktryny gospodarczej. Myśl polityczna Ludwiga von
Misesa oraz Friedricha A. von Hayeka.

Praca magisterska na kierunku
politologia w specjalności marketing i doradztwo polityczne
(studia II stopnia)

Praca wykonana pod kierunkiem:
prof. dr hab. Tomasz Żyro
Zakład Filozofii i Teorii polityki

Warszawa, czerwiec 2011

Oświadczenie kierującego pracą

Oświadczam, że niniejsza praca została przygotowana pod moim kierunkiem i stwierdzam, że spełnia ona warunki do przedstawienia jej w postępowaniu o nadanie tytułu zawodowego.

Data

Podpis kierującego pracą

Oświadczenie autora pracy

Świadoma odpowiedzialności prawnej oświadczam, że niniejsza praca dyplomowa została napisana przeze mnie samodzielnie i nie zawiera treści uzyskanych w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Oświadczam również, że przedstawiona praca nie była wcześniej przedmiotem procedur związanych z uzyskaniem tytułu zawodowego w wyższej uczelni.

Oświadczam ponadto, że niniejsza wersja pracy jest identyczna z załączoną wersją elektroniczną.

Data

Podpis autora pracy

Streszczenie:

Napisana przeze mnie praca skupia się na jednym z nurtów politycznych - liberalizmie. Praca przedstawia rozwiązania liberalne jakie proponowali dwaj myśliciele: Ludwig von Mises i Friedrich August von Hayek. Celem pracy jest ukazanie jak idea liberalna wprzęgnięta została w całościową wizję społeczeństwa ze szczególnym wskazaniem na rolę jednostki w tworzeniu obszaru wolności. Pierwszy rozdział pracy przedstawia założenia myśli liberalnej, jej rozwój i najważniejsze cechy. W kolejnych rozdziałach opisane zostały najważniejsze wartości jakie reprezentowali obaj liberałowie: ich dzieła i idee.

Słowa kluczowe:

liberalizm, wolność, interwencjonizm, indywidualizm, filozofia, myśliciele, doktryna, społeczeństwo, ekonomia, socjalizm

Dziedzina pracy:

14.100 – politologia

Tytuł pracy w języku angielskim:

Defense of the liberal economic doctrine. Political Thought of Ludwig von Mises and Friedrich A. von Hayek.

SPIS TREŚCI

SPIS TREŚCI.....	4
WSTĘP	5
ROZDZIAŁ I	8
Wprowadzenie do myśli liberalnej.....	8
<i>Cechy liberalizmu</i>	8
<i>Wolność, własność, prawa człowieka – spojrzenie przekrojowe</i>	14
<i>Ewolucja doktryny liberalizmu</i>	28
ROZDZIAŁ II	35
Myśl polityczna Ludwiga von Misesa.....	35
<i>Szkoła Austriacka</i>	35
<i>Krytyka interwencjonizmu państwowego</i>	42
<i>Państwo demokratyczne wg L. von Misesa</i>	47
ROZDZIAŁ III	59
Obrona klasycznego liberalizmu- Friedrich August von Hayek.....	59
<i>Idea wolności według F.A. von Hayeka</i>	59
<i>„Konstytucja wolności” – wizja wolnego społeczeństwa</i>	65
<i>„Droga do zniewolenia” -czyli powrót do wartości liberalnych</i>	72
<i>„Zgubna pycha rozumu. O błędach socjalizmu”- podsumowanie najważniejszych idei Hayeka</i>	80
ZAKOŃCZENIE	93
BIBLIOGRAFIA.....	96

WSTĘP

Myśl polityczna liberalizmu nie stanowi dorobku wyłącznie XIX i XX wieku. Elementy liberalnej filozofii obecne były już w starożytności, szczególnie w indywidualistycznych ujęciach tej myśli przez stoików, sofistów czy też epikurejczyków. Koniec wieku XVII przyniósł już pierwszą usystematyzowaną proto-liberalną doktrynę polityczną Johna Locke'a. Wiek XVIII wzbogacił doktrynę liberalną o dorobek myśli politycznej oświecenia. Dlatego też dająca się zidentyfikować ciągłość myśli i praktyki liberalnej, opisana przeze mnie w pracy sięga nie głębiej niż w wiek XVII.

Przedmiot badań obejmuje analizę wartości najważniejszych w myśli liberalnej. W kolejnych rozdziałach pracy zostały przedstawione sylwetki dwóch wielkich ekonomistów a zarazem filozofów, którzy wywarli wielki wpływ na doktrynę liberalną. Poszczególne postacie – przedstawiciele myśli liberalnej ukazywali różne poglądy dotyczące liberalizmu. Dlatego też w pierwszym rozdziale pracy starałam się ukazać różne ujęcia tej myśli, formułowane przez najważniejszych angielskich myślicieli liberalnych.

W celu dokładnej analizy doktryny liberalnej praca została podzielona na trzy rozdziały.

W rozdziale pierwszym pt. „Wprowadzenie do myśli liberalnej” starałam się ująć doktrynę liberalną w kontekście historycznym, przedstawić etapy jej rozwoju i rozprzestrzeniania się z biegiem czasu. Rozdział ten pokazuje również jak podstawowe elementy liberalizmu były zmieniane i dopasowywane do poszczególnych poglądów kolejnych myślicieli liberalnych. Trzy najważniejsze wartości, jakie zostały opisane w rozdziale pierwszym, czyli wolność, własność i prawa człowieka są podstawowymi założeniami myśli politycznej liberalizmu i zawsze,

choć w różnych formach występowały u wszystkich myślicieli zaliczanych tradycyjnie do liberałów, dzięki czemu można uzyskać charakterystykę liberalizmu jako kierunku, który wyróżnia się od innych doktryn.

W rozdziale drugim szeroko przedstawiłam sylwetkę Ludwiga von Misesa. Filozof ten był czołowym przedstawicielem szkoły austriackiej. Należy zaznaczyć, że reakcja liberalizmu na faszyzm i komunizm nie ograniczyła się tylko do refleksji moralnej. Stanowiła ona inspirację do zasadniczej obrony wolnego rynku, co czynili myśliciele wymienieni w tej pracy. Wynikało to z postrzegania zarówno faszyzmu jak i komunizmu jako systemów w genezie swej socjalistycznych, a tym samym wrogich doktrynie i praktyce wolnego rynku. Szkoła austriacka, która została opisana w mojej pracy już w okresie międzywojennym zasłynęła z krytyki socjalizmu. Zarówno Ludwig von Mises jak i Friedrich von Hayek, któremu został poświęcony ostatni rozdział pracy, współtworzyli oblicze współczesnego liberalizmu.

W rozdziale trzecim pt. „Obrona klasycznego liberalizmu – Friedrich August von Hayek” przedstawiłam jak i w jakich obszarach Ludwig von Mises znalazł kontynuatora w osobie Friedricha von Hayeka. To właśnie Hayekowi poświęciłam najwięcej miejsca w pracy, ponieważ był myślicielem, który zdołał w stopniu większym - niż jakikolwiek inny autor XX wieku - doprowadzić do odrodzenia klasycznego liberalizmu. Jego wpływ na ukształtowanie powojennych liberałów był ogromny i zresztą trwa nadal, pozostawiając widoczny ślad w debatach społecznych czy ekonomicznych.

W literaturze, którą posługiwałam się w trakcie pisania pracy, przeważają w dużej mierze opracowania tematyczne myśli liberalnej. Dużą pomocą okazały się książki z zakresu doktryn politycznych, które nie trudno było znaleźć tj. *Myśl polityczna XIX i XX wieku*. *Liberalizm* małżeństwa Sobolewskich, *Liberalizm* Johna

Gray'a, jak również książka Miłowita Kunińskiego czy Janiny Godłów Lęgiędź. Dzieła Ludwiga von Misesa oraz Friedricha von Hayeka stanowią niewątpliwie esencję pracy. Z kolei literatura uzupełniająca to prace podejmujące podstawowe kwestie polityczne tj.: *Liberalizm i jego filozofia* S. Kowalczyka, *Historia Myśli Liberalnej* W. Kwaśnickiego , czy *Doktryny Polityczne XIX i XX wieku*, pod red. K. Chojnickiej.

ROZDZIAŁ I

Wprowadzenie do myśli liberalnej.

Cechy liberalizmu.

Czym jest liberalizm? Termin ten pochodzi z języka łacińskiego (liber – wolny, liberalis - odnoszący się do wolności). Pojęcie to może oznaczać metodę refleksji nad życiem społecznym, sposób rządzenia państwem, konkretną partię, jak również ideologię. Pojęcie liberalizmu nie jest jednoznaczne, zwłaszcza w odniesieniu do różnych sektorów życia indywidualnego i społecznego. Dla niektórych liberalizm to indywidualna wolność człowieka i jego prawa w życiu społeczno-politycznym. Dla innych liberalizm to przede wszystkim wolność ekonomiczna i postulat wolnego handlu.

Według autora słownika filozoficznego – Paula Foulquie – liberalizm to doktryna, w której prawa człowieka mają być chronione w stopniu maksymalnym, i ma być to robione przy minimalnym interwencjonizmie państwa.¹ Państwo powinno zapewnić jedynie porządek publiczny, a interweniować może w wypadku naruszenia podstawowych praw człowieka, np. chroniąc dzieci przed wyzyskiem. Liberalizm może oznaczać partię polityczną. W wielu krajach istnieją partie liberalne, socjo-liberalne, demokratyczno-liberalne i inne.

Liberalizm nie obejmuje oczywiście wszystkich dziedzin życia ludzkiego, dlatego należy wyodrębnić różne sektory i typy liberalizmu. Najczęściej wyróżniane typy liberalizmu to: ekonomiczny, filozoficzny, polityczny, religijny. Liberalizm ekonomiczny wywodzi się od Adama Smitha i jego teorii

¹ S. Kowalczyk, *Liberalizm i jego filozofia*, Wydawnictwo Unia, Katowice 1995, s.10

„niewidzialnej ręki rynku”, liberalizm filozoficzny odwołuje się do oświecenia – to właśnie wtedy w XVII i XVIII wieku uwidoczniły się filozoficzne założenia liberalizmu.² Założenia odwołujące się do nominalizmu, przywołują rozum, aby usankcjonować proces autonomizacji jednostki. Nominalizm to pogląd filozoficzny, który odrzuca istnienie pojęć ogólnych. Nominaliści, tacy jak Locke czy Hobbes, uważali, że każdemu pojęciu odpowiada jednostkowy konkretny przedmiot. W myśl tej koncepcji, uznali percepcję zmysłową za pierwszy i jedyny etap naukowej wiedzy, a idee ogólne dotyczące życia społecznego były dla nich nieważne i nieistotne.³

Korzeniem nowożytnego liberalizmu był indywidualizm, i to nie tylko filozoficzny, ale też polityczny i religijny. Rzecznikiem liberalizmu politycznego był Machiavelli. W swojej rozprawie pt. „Książę” pokazał dominację polityki nad religią i etyką.⁴ Religia utraciła swoją rolę dominującą w życiu społeczno-politycznym już po reformacji. Duchowni przestali być przewodnikami sumień, a stali się raczej urzędnikami państwowymi. Można powiedzieć, że doktryna liberalna dokonała sekularyzacji państwa, jak również przyspieszyła rozdział religii i państwa.

Ta różnorodność form liberalizmu nie wyklucza istnienia cech wspólnych. Wolność, własność i odpowiedzialność - te trzy słowa zdają się stanowić o istocie liberalizmu. Trudno wyobrazić sobie istnienie systemu liberalnego bez choćby jednego z tych trzech elementów. Jeśli chodzi o własność – mamy na myśli własność prywatną. Można przyjąć, że miarą naszej wolności jest wielkość posiadanej przez nas własności. Z kolei warunkiem wolności jest odpowiedzialność. To pokazuje, że liberałowie mówiąc o wolności, nie mieli nigdy na myśli całkowitej swobody i braku ograniczeń dla

² tamże, s. 9

³ tamże, s.11

⁴ N. Machiavelli, *Książę*, tłum. W. Rzymowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, 1987, s.1-44

jednostki. Odpowiedzialność u liberałów łączy się ściśle z moralnością.⁵

W podręczniku współczesnych doktryn, wydanym w Stanach Zjednoczonych w 1972 roku., jego autor Lyman T. Sargent wskazał na następujące cechy doktryn liberalnych: „Mające tendencje do faworyzowania zmian, posiadające wiarę w rozum ludzki, skłonne używać władzy rządu dla polepszenia warunków bytu ludzi, faworyzujące wolności jednostkowe, ambiwalentne w odniesieniu do ludzkiej natury”⁶

Liberalizm jest kierunkiem, w obrębie którego zawsze, w większym czy też mniejszym stopniu, występują następujące elementy: wiara w postęp, doktryna indywidualizmu, doktryny preferujące prawa wolnościowe, akceptujące własność prywatną, przyjmujące ograniczenie funkcji państwa, postulujące ograniczanie władzy aparatu państwowego. Część myślicieli akcentowała bardziej jedną lub drugą z wymienionych cech, traktując ogólnie resztę zasad. Inni natomiast wymagali spełnienia jednej cechy w pełnym rozwinięciu. Niektórzy byli skrajnymi indywidualistami, a inni mogli interpretować zasadę indywidualizmu w sposób bardziej „łagodny”.⁷

Ważnym elementem, o którym należy wspomnieć, jest to, że liberalizm narodził się u schyłku epoki feudalnej, jako filozofia prężnego mieszczaństwa, które aspirowało do należnej mu pozycji w ustroju. Przeciwstawiano się porządkowi feudalnemu i monarchii absolutnej. Jak wiadomo, ustrój feudalny opierał się na podstawie daleko posuniętej nierówności praw poszczególnych stanów, jak również na koncepcji prymatu grupy i społeczeństwa nad jednostką. Działalność jednostki były poddana licznym ograniczeniom. W ustroju monarchii absolutnej jednostka nawet ze

⁵ S. Kowalczyk, *Liberalizm i*, opr. cyt., s. 14

⁶ tamże, s.16

⁷ B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Myśl polityczna XIX i XX wieku. Liberalizm*, PWN, Warszawa 1978, s. 9

stanu szlacheckiego, nie wspominając już o chłopach czy mieszczańach, nie mogła być pewna, ani swojego życia ani wolności, ani majątku. I właśnie przeciwko takiemu systemowi społecznemu i politycznemu skierowała się liberalna myśl polityczna. Interesy ekonomiczne wymagały wolności dla wszystkich poddanych, aby mogli zawierać umowy i rozwijać handel. Ponadto miały zapanować rządy prawa a nie samowola. Zaczęto też powoli mówić o współzrządach w państwie, widząc w tym lepszą gwarancję dla swoich interesów.

Burżuazyjni liberałowie, walcząc ze skrzepowaniem porządku stanowego, występowali w interesie całego społeczeństwa. Mieszczaństwo uwalniając siebie z „więzów feudalnych”, było pierwszą z klas uciskanych, która uzyskała swoją świadomość i siłę, aby rozpocząć rewolucję.⁸

W definicjach liberalizmu za cechy charakterystyczne uznaje się indywidualistyczną koncepcję człowieka, potwierdzającą gwarancję swobody działania jednostkom - zwłaszcza w dziedzinie polityki i gospodarki. W znacznym stopniu jest też usunięta interwencja państwa z życia gospodarczego, tolerancyjność i brak rygoryzmu.

Jednostka i jej dobro uznawane są za wartość naczelną, której podporządkowana ma być organizacja całego społeczeństwa. Genezy tego indywidualizmu można szukać już w średniowieczu np. u Kartezjusza. Indywidualizm nie ogranicza się tylko do spraw wolności osobistych, swobody, wolności wypowiedzi i stowarzyszeń. Indywidualizm mówi też o prawie do nabywania własności osobistej. Wolność byłaby niczym bez własności indywidualnej - dlatego te dwie zasady są ze sobą nierozzerwalnie związane.

Patrząc w przeszłość, można zauważyć, że zasada wolności nigdy w pełni nie mogła być wprowadzona w życie, bez

⁸ tamże, s.17

równoczesnego wewnętrznego przekonania moralnego i bez dochowania wierności pewnym zasadom moralnym. Krótko mówiąc, wolność jest nierozzerwalnie związana z odpowiedzialnością.⁹

Innym ważnym elementem liberalizmu jest wiara w postęp i możliwości doskonalenia się ludzi, a także polepszania warunków życia. Liberałowie twierdzą, że w toku ludzkich dziejów dokonuje się rzeczywiste doskonalenie człowieka, poprawa jego warunków życia. Liberałów można nazwać ewolucjonistami - bo tak jak w ewolucji naturalnej – lepszych rozwiązań poszukują metodą prób i błędów. W ogóle pojęcie zmiany jest bliskie liberałom. Już na początku XIX wieku partia liberalna była nazwana „partią ruchu”, w odróżnieniu od konserwatystów, nazywanych „partią porządku”. Ponieważ liberalizm zakłada, że człowiek jest z natury dobry i dąży w toku rozwoju do doskonalenia się, nie ma się co dziwić, że kolejną zasadą charakterystyczną dla liberalizmu jest zasada leseferyzmu, jak również instytucja ograniczonego rządu liberalnego.¹⁰

Koncepcja państwa liberalnego wywodzi się od klasycznych liberałów. Wspomniana koncepcja, w żadnym wypadku nie jest nacechowana anarchistycznymi tendencjami, nikt tutaj nie uznawał państwa za zło konieczne. Jest tutaj prezentowany pogląd, że w życiu społecznym istnieje spontaniczny porządek. Twórcy liberalnych koncepcji unikają poglądów, mówiących o tym, że państwo jest strażnikiem i dostarczycielem powszechnego dobrobytu. Państwo posiada jedynie odpowiednie instytucje, które chronią władzę, dzięki której podstawowe wolności zagwarantowane są wszystkim obywatelom.¹¹

⁹ S. Kowalczyk, *Liberalizm ...*, opr. cyt., s.29

¹⁰ J. Miklaszewska, *Libertariańskie koncepcje wolności i własności.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1994, s.52

¹¹ J. Grey, *Liberalizm*, tłum. R. Dziubecka, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 1994, s.99-100

Państwo liberalne może spełniać pewne pozytywne funkcje, które mieszczą się w realizacji tego głównego celu, jakim jest zagwarantowanie wolności. Zadaniem polityki liberalnej jest opracowanie takich projektów, które uwzględniają funkcje państwa, ale równocześnie nie zagrażają wolności. Instytucja ograniczonego rządu liberalnego jest do pogodzenia z wieloma odmianami systemu demokratycznego i może ona służyć, przy zastosowaniu różnych środków konstytucyjnych, obronie zasad i praktyk liberalnych. Np. w Wielkiej Brytanii sądowa ochrona wolności oparta jest na rządzie parlamentarnym i konwencji konstytucyjnej.¹²

Państwo liberalne może również opierać swoje działania na prawie zwyczajowym tzw. common law, które rozwijało się w Anglii właśnie nie przez świadome akty prawne tworzone przez pracodawcę, ale ewoluowało stopniowo, jako wynik akceptowania lokalnych zwyczajów i dopasowywania tych zwyczajów do istniejącego systemu społecznego czy prawnego. Powstanie państwa liberalnego jest nierozdzielnie związane z rozwojem systemu parlamentarnego. Nie przez przypadek liberalizm rozwinął się najlepiej w Anglii, w której instytucje parlamentarne powstały najwcześniej i umocniły się przed XVII wiekiem.¹³

Ogólnie mówiąc, warunkiem państwa liberalnego we wszystkich odmianach jest to, aby władza i siła rządu ograniczone były przez system zasad i praktyk konstytucyjnych, w którym respektowana jest indywidualna wolność i równość obywateli wobec przepisów prawa. W fazie klasycznej liberalizm był kojarzony bardzo często z zasadą leseferyzmu. Adam Smith i inni szkoccy liberałowie dopuszczali wiele działań rządu w życiu społecznym i gospodarczym. W przypadku Adama Smitha było to np. wspieranie szkolnictwa i tworzenie różnego rodzaju instytucji pożytku publicznego. Takie zachowania i działania nie do końca

¹² tamże, s. 93

¹³ tamże, s. 104

są zgodne ze ścisłą interpretacją leseferyzmu. Można zauważyć, że klasyczni liberałowie godzili się na to, aby rząd spełniał różne funkcje i nie widzieli w tym konfliktu z zasadą obrony wolności ekonomicznej. Myślę, że bierze się to stąd, że klasyczni liberałowie interesowali się głównie ingerowaniem rządu w sprawy gospodarcze przy pomocy przymusu i nakazu. Atakowali oni taryfy i przepisy, które nakładały ograniczenia prawne na działalność gospodarczą i na ogół satysfakcjonowało ich znoszenie takich ograniczeń. Nie domagali się oni całkowitego wycofania państwa z życia gospodarczego.¹⁴

W imię zasad leseferyzmu, można żądać jedynie tego, aby oparte na przymusie działania państwa były ograniczone do minimum niezbędnego do ochrony sprawiedliwości. Przy takiej interpretacji leseferyzmu działalność państwa może obejmować wszystkie rodzaje funkcji usługowych - nawet włączając w to państwo opiekuńcze – przy założeniu, że nie będą one spełniane w sposób związany ze stosowaniem przymusu.

Wolność, własność, prawa człowieka – spojrzenie przekrojowe.

Z pewnością można stwierdzić, że koncepcja wolności, jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech liberalizmu. Koncepcja wolności stopniowo zmieniała się z ubiegiem lat, dostosowując się do nadchodzących czasów. Można zauważyć, że koncepcja wolności przyjęta przez klasycznych liberałów jest koncepcją negatywną, natomiast liberałowie od wieku XIX w coraz większym stopniu afirmowali pozytywne rozumienie wolności. Niektórzy liberałowie rozróżniają dwa nurty w liberalizmie, które różnią się interpretacją koncepcji wolności.

¹⁴ B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Myśl ...*, opr. cyt., s.33-34

Pierwszy nurt to nurt racjonalistyczny, typowy zwłaszcza dla liberalizmu francuskiego. Francuscy liberałowie uznawali rozum i wolność za nieograniczone możliwości człowieka. Drugi nurt to nurt antyracjonalistyczny – typowy dla liberalizmu brytyjskiego. Rozwój teorii wolności dokonał się głównie w XVIII wieku w Anglii i Francji i w związku z tym, powstały dwa różne nurty i tradycje. W Anglii tradycja wolności powstała spontanicznie, we Francji natomiast powstała teoria wolności zmierzająca do zbudowania utopii.¹⁵

Wolność indywidualna jest wartością najwyższą, dlatego i twórcy liberalizmu, jak i jego bardziej współcześni kontynuatorzy, widzą w wolności niezbywalny atrybut człowieka, oraz najbardziej istotny element jego osobowości. John Locke uznał, że wolność jest stanem pierwotnym i naturalnym dla człowieka. Dlatego też, człowiek powinien być niezależny od wszelkich autorytetów, a w życiu kierować się jedynie własnym rozumem.¹⁶

Isaiah Berlin przedstawił różnicę pomiędzy wolnością negatywną i pozytywną w prostej formie. Według tego myśliciela, jest różnica pomiędzy niezależnością i nieingerencją z jednej strony, a prawem do uczestniczenia w kolektywistycznym podejmowaniu decyzji – z drugiej. Określa on wolność negatywną jako tę, która umożliwia znalezienie odpowiedzi na pytanie: „Jak daleko sięga obszar, w granicach, którego podmiot ma lub powinien mieć całkowitą swobodę działania i bycia wedle własnej woli, bez wtrącania się innych osób?” Druga koncepcja wolności - wolności pozytywnej - wiąże się z pytaniem: „Co lub kto jest źródłem władzy albo ingerencji, która może przesądzić, że ktoś ma raczej zrobić to niż tamto?”¹⁷.

¹⁵ W. Kwaśnicki, *Historia myśli liberalnej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000, s.214

¹⁶ J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Ran, PWN, Warszawa 1992 s.167

¹⁷ I. Berlin, *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, ResPublica, Warszawa 1991, s.114

Pojęcie wolności negatywnej, przedstawianej przez Hayeka czy Berlina wiąże się z indywidualizmem. Koncepcja ta jest związana z istnieniem osobistej, nieskrępowanej sfery działań. Działania takiej jednostki nie są skrępowane przez jakiegokolwiek siły zewnętrzne.

Ciekawą teorią, którą możemy przeczytać u Hayeka, jest ta mówiąca o tym, że lepsze są zakazy niż nakazy. Nakazy według filozofa bardziej ograniczają wolność. Zakaz jakiegoś postępowania pozostawia człowiekowi całą gamę innych możliwości poza tą jedną zabronioną, a przy nakazie człowiek musi zachowywać się w jeden określony sposób.

Klasyczni liberałowie, argumentowali, że tylko wolność negatywna może być rozpowszechniona, bo jest w stanie usunąć wszelkie ograniczenia działań ludzkich, dla każdego w równym stopniu. Taka „równość wolności” mówi również o tym, że wolność jednego człowieka nie może naruszać wolności drugiego człowieka. Jeśli by tak było to jedna osoba byłaby bardziej wolna od drugiej.

Druga koncepcja wolności – wolność pozytywna – wyrażana jest w kontekście zdolności i możliwości działania. Mówi o autonomii jednostki, o samostanowieniu, kierowaniu sobą a nie byciu kierowanym przez innych. U Kanta można odnaleźć dwa postulaty dobrze opisujące wolność pozytywną. Pierwszy mówiący, że powinniśmy każdego człowieka traktować jako istotę samą dla siebie, będącą samym w sobie celem a nie środkiem do celu. Drugi postulat mówi o tym, że wszelkie reguły powinny podlegać uniwersalizacji, czyli jeśli coś zostanie zastosowane w jednym przypadku, to może i powinno być stosowane w innych.¹⁸

Wielu klasycznych liberałów postrzega koncepcję wolności pozytywnej jako niebezpieczną. Pozytywna koncepcja wolności uznaje, że pewne zwyczaje czy style życia, wymagają wpływania

¹⁸ W. Kwaśnicki, *Historia myśli liberalnej*, opr. cyt., s. 216

na zachowanie niektórych jednostek, które są niezdolne do działania jako jednostki wolne.

Wolność oznacza samorealizację i wolność działania w sferze życia ekonomicznego. Opozycją wolności ekonomicznej jest interwencjonizm państwa i gospodarka oparta na administracyjnym planowaniu. Współcześni neoliberali jak choćby Hayek są przekonani, że wolny rynek jest gwarantem wolności społeczno-politycznej, a wolność jednostki to nieograniczona wolność życia gospodarczego. Oczywiście nie może być tak do końca, bo człowiek aby się samorealizować musi mieć do tego stworzone warunki i mieć na to środki- dlatego np. liberał T. H. Green mówił, że pewien interwencjonizm państwowy oraz pewne formy wpływania na swobodę działania ludzi przyczyniają się do wzrostu wolności ogółu społeczeństwa.

Jeśli chodzi o wolność indywidualną – wszyscy myśliciele klasycznego liberalizmu są zgodni, co do tego, że popieranie wolności indywidualnej to również poparcie dla instytucji własności prywatnej i wolnego rynku. Własność prywatna to podstawowy warunek i składnik wolności indywidualnej. Można zauważyć, że wolny rynek to instytucja jedyna w swoim rodzaju, ponieważ w całym skomplikowanym społeczeństwie przemysłowym jest środkiem koordynującym działalność ekonomiczną, nie opartą na żadnym przymusie.¹⁹

Bezpośrednio z wolnością u liberałów jest również związana inna cecha – wiara w postęp. Liberałowie wierzą, że w warunkach wolności i swobody działania, jednostka jest w stanie samodoskonalic się i warunki w jakich żyje. Jednak nie oznacza to, dążeń liberałów do stanu idealnego. Wręcz przeciwnie, nie wierzą w osiągnięcie ostatecznej doskonałości, a ideologie, które oparte są na takiej wierze, liberałowie traktują wrogo. Liberalna wiara w postęp zakłada empiryczny stosunek do zastanej

¹⁹ J. Gray, *Liberalizm*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 1994, s.80-81

rzeczywistości. Jest to skłonność do eksperymentowania poszukiwania coraz to lepszych rozwiązań.²⁰

Rzymskie prawo dwunastu tablic stworzyło istotne gwarancje wolności jednostki, wpływając także na filozofię liberalną. Pierwsze z zawartych tu praw publicznych stanowi, że: „żadne przywileje albo kodeksy nie powinny być wprowadzane na korzyść osób prywatnych, z krzywdą dla innych, [...] sprzeczne by to było z powszechnym prawem wszystkich obywateli, z którego jednostki niezależnie od stanu mają prawo robić użytek”²¹ Na tej podstawie rozwinęło się w Rzymie doskonałe prawo cywilne. Mimo, że ta indywidualistyczna tradycja upadła później, wywarła duży wpływ na czasach nowożytnych. F. A. Hayek twierdzi, że od Cyncerona „pochodzi koncepcja ogólnych zasad, którym jest podporządkowane prawodawstwo, koncepcja, że jesteśmy posłuszni prawu, aby być wolnymi, i myśl, że sędzia jest tylko głosem, którym przemawia prawo.”²²

John Locke w swojej pracy pt: *Traktat drugi* pisał: „Naturalna wolność człowieka sprowadza się do bycia wolnym od jakiegokolwiek nadrzędnej władzy na ziemi i niepodlegania w zasadach swego postępowania woli bądź władzy ustawodawczej żadnego człowieka, a tylko prawu natury. Wolność człowieka w społeczeństwie sprowadza się do niepodlegania żadnej innej władzy ustawodawczej, a tylko tej powołanej na mocy zgody we wspólnocie, ani też panowaniu czyjejkolwiek woli, ani ograniczeniom jakiegokolwiek prawa innego, niż to, które uchwali legislatura zgodnie z pokładanym w niej zaufaniem”²³

Liberalizm koncentrując się na koncepcji wolności indywidualnej, postuluje jej maksymalizację w życiu społeczno-politycznym. Współcześni przedstawiciele liberalizmu przyznają,

²⁰ B.Sobolewska, M.Sobolewski, *Myśl polityczna XIX I XX wieku. Liberalizm.*, PWN, Warszawa 1978, s.10

²¹ F.A.Hayek, *Konstytucja wolności*, tłum. F.Englis, PWN, Warszawa – Wrocław 1987, s.157-158

²² tamże, s.158

²³ J. Gray, *Liberalizm*, opr. cyt., s. 77

że jednostka musi włączyć się w życie społeczne. Dlatego wolności nie można w żadnym wypadku rozumieć jako anarchii czy samowoli.

Uważam, że wolność i równe traktowanie wobec prawa wszystkich członków społeczeństwa jest podstawowym warunkiem zachowania pokoju. Niemożliwe jest utrzymanie spokoju społecznego w długim okresie w społeczeństwie, w którym prawa i obowiązki poszczególnych grup są różne. Ktokolwiek odmawia praw, choćby początkowo niewielkiej grupie społecznej, musi być przygotowany na atak osób pozbawionych praw przeciwko tym, którzy je posiadają.

Posiadanie własności osobistej to podstawowy element indywidualnej wolności. Przede wszystkim własność prywatna pozwala być jednostce autonomiczną. Poza tym posiadanie prawa własności prywatnej sprawia, że posiadamy wiele innych podstawowych wolności liberalnych: wolność do zawierania umów, do pracy, do zrzeszania się, swobody poruszania się itd. Jeśli któraś z tych wolności jest ograniczana to jest wynikiem kompromisu i oddania pewnej części wolności na rzecz innego dobra.

Co w takim razie z tymi którzy nie posiadają swojej własności? Jednostka, której środki są uzależnione całkowicie od płac czy zarobków jest mniej autonomiczna na pewno od jednostki, która dysponuje swoją trwałą własnością. Dlatego właśnie klasyczni liberałowie popierali politykę podatkową, która umożliwiała upowszechnienie dobrobytu dla wszystkich, ale odrzucali takie działania, które powodowały redystrybucję środków od grup utrzymujących się z zarobków do grup posiadaczy.

Pojęcie własności jest głęboko zakorzenione w naturze ludzkiej od zarania dziejów. Rozwój koncepcji i pojęcia własności następował wraz z rozwojem społecznym. Kto może być właścicielem? Przede wszystkim osoba fizyczna. W

społeczeństwach pierwotnych własność mogła przynależeć do plemion i klanów. Własność kolektywna lub spółdzielcza pojawiła się na początku XIX wieku i rozwinęła wraz z rozwojem idei socjalistycznych.

Inną formą własności jest własność rodzinna. Celem takiej własności rodzinnej jest po prostu zapewnienie środków do życia wszystkim członkom danej rodziny. Głowa rodziny jest „administratorem własności”. W momencie śmierci głowy rodziny, własność nie przechodzi na członków rodziny ale wybierany jest następca. Taka własność rodzinna nie wyklucza istnienia własności indywidualnej – obie te formy mogą istnieć obok siebie.

Własność prywatna to podstawowa zasada liberalizmu, gdyż dzięki niej może istnieć wolna konkurencja, jak i instytucja wolnego rynku. John Locke mówił, że wolność osobista to inaczej własność osoby ludzkiej. Własność prywatna gwarantuje porządek społeczny i postęp, dlatego należy chronić prawa prywatnej własności. Ścisły związek własności z wolnością mówi o tym, że posiadanie własności przez człowieka czyni go wolnym i niezależnym. Dzięki temu może on ignorować państwo i tym samym mieć prawo do swoich własnych wyborów. Żeby istniała własność prywatna, człowiek sam musi mieć prawo do kontrolowania własnego życia gospodarczego. Fridrich von Hayek mówił, że żeby posiadać prywatną sferę, której nie zagraża przymus stosowany przez państwo, trzeba mieć własność prywatną.²⁴

Dzięki własności prywatnej rodzi się dobrobyt i w ogóle szeroko pojęty rozwój. Istnienie własności jest warunkiem funkcjonowania rynku, podaży i popytu. Rynek pozwala jednostkom, niezależnie od wartości jakie wyznają, w sposób pokojowy i zapewniający korzyści, kierować się własnymi interesami. Mechanizm rynku stanowi grę tworzącą bogactwo. To

²⁴ B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Myśl polityczna XIX i XX wieku. Liberalizm.*, opr. cyt., .s.45

rynek jest w stanie skłonić uczestników transakcji rynkowych do konkurencji, która zaspokaja najlepiej potrzeby konsumentów.²⁵

Ważnym aspektem posiadania własności jest ryzyko jej utraty. Ryzyko utraty czegoś, co posiadamy, mobilizuje nas do działania, które prowadzi do rozwoju. Nawet katolicka nauka społeczna od momentu swoich narodzin mówiła o tym, że własność wspólna zagraża rodzinie, sprzeciwia się prawu natury, czy też grozi rozstrojem społecznym.

W każdym razie uznanie własności prywatnej jako podstawy wolnego społeczeństwa było, i nadal zresztą jest, jednym z podstawowych elementów myśli liberalnej. Współcześnie w wielu nurtach myśli liberalnej element ten ulega przemianom. Czasem zostaje osłabiony, czasem postulat własności prywatnej zostaje ograniczony, jednak nadal własność prywatna jest dla liberałów wszystkich kierunków, niezbędnym składnikiem wolnego ustroju. Liberałowie, nawet ci dziwnastowieczni wierzą, że musi istnieć chociaż minimum własności prywatnej, bez której nie może istnieć wolne społeczeństwo.

Uznanie prawa własności było przez długi czas uważane za realizację praw wolnościowych jednostki. Tak formowała ten postulat Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku we Francji. Własność była prawem przyrodzonym jednostki, i aby zachować ją, mogły być powołane do życia wszelkie instytucje społeczne. W późniejszym okresie własność prywatna została instytucją społeczną, a nie przyrodzonym prawem jednostki. Miała ona służyć właściwej organizacji społeczeństwa. Mogła więc stać się ograniczona tam gdzie liberałowie zaczęli zauważać zagrożenia.²⁶ Przykładem, jakim można się posłużyć w tym przypadku, to prywatne władanie monopolem nad drobniejszymi

²⁵ K. Chojnicka, W. Kozub - Ciembroniewicz, *Doktryny Polityczne XIX i XX wieku.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 77-78

²⁶ B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Myśl polityczna XIX i XX wieku.* ... opr. cyt., s.12

posiadaczami, czyli skrupowanie wolności wielu przez jedną wybitnie silną jednostkę.

Liberałom zawsze towarzyszyło przekonanie, że dla obrony wolności jednostek przed władzą państwową (jak i każdą inną) konieczne jest, aby jednostki posiadały niezależność materialną. Dlatego utrzymanie jak najszerszej własności jest niezbędne dla wolności i dobrobytu społeczeństwa. Dodatkowo dążenia jednostek do samodzielnego utrzymania, a więc pewnego rodzaju inicjatywa indywidualna jest czynnikiem osiągania postępu i rozwoju.

Innym postulatem, który wiąże się bezpośrednio z posiadaniem własności jest ograniczenie funkcji państwa. Postulat ten jest utożsamiany z klasyczną zasadą liberalizmu ekonomicznego – leseferyzmu. Liberałami w sferze ekonomii są ci, którzy są zwolennikami wolnej gospodarki, przeciwnikami za to wszelkich form nacjonalizacji czy też planowania.²⁷

Naturalnym uzupełnieniem zasady wolnej własności była wolność gospodarowania, czyli inaczej pełna swoboda dysponowania swoimi narzędziami produkcji i wytworzonym produktem.

Jednak nawet we wczesnej fazie liberalizmu i w pierwszej połowie XIX wieku było wiele przypadków dopuszczenia przez liberałów, interwencji państwowej w dziedzinie gospodarki. Wprowadzano np. cła ochronne, a więc należy pamiętać, że postulat leseferyzmu nigdy nie był nienaruszalny jakby się mogło wydawać.

Postulat ograniczenia funkcji państwa był odnoszony nie tylko do sfery życia gospodarczego. Liberałowie odnosili go do wszelkiej działalności władz państwowych, które wykraczały poza tradycyjne funkcje obrony państwa i utrzymania porządku publicznego. Stąd powstało powiedzenie o działaniu państwa jako

²⁷ tamże, s.13

„nocnego stróża”. Jednak i od tych reguł występowały wyjątki. Liberałowie zaakceptowali np. świadczenia socjalne, a między innymi John Stuart Mill domagał się wprowadzenia państwowego systemu oświaty.

Mogłoby się wydawać, że przy omawianym powyżej postulatcie posiadania własności prywatnej, istnieje wiele różnych myśli zaproponowanych przez ówczesnych liberałów. Jednak są podstawy, aby twierdzić, że cechą kierunku liberalnego, widoczną przez kilka stuleci, jest przekonanie, że funkcje państwa, zależne są od stopnia rozwoju społecznego. Rozwój cywilizacyjny sprawia, że zadania państwa sukcesywnie zostają zwiększone. Liberałowie chcieli i chcą nadal, aby odpowiednio do każdej epoki, utrzymanie zadań państwa było na jak najniższym poziomie. A więc interwencja państwa była zawsze widziana przez liberałów jako konieczność, którą można stosować ale bardzo ostrożnie.

Liberałowie preferowali zawsze inicjatywę prywatną i rozwiązywanie zadań społecznych przez dobrowolne stowarzyszenia, bez ingerencji państwa. Kiedyś takie stanowisko dopuszczało tylko ideę *laissez faire* i państwa „nocnego stróża”. Współcześnie to stanowisko pozawala na interwencję państwa. Jednak punkt wyjścia -czyli jak największa swoboda jednostek i możliwie największa sfera wolna od ingerencji państwa- jest ten sam i kiedyś i dzisiaj.

Prawa człowieka, a w tym prawo do godnego życia to problemy, które od początku pojawiały się u klasyków liberalizmu. Z całą pewnością nie będzie błędem stwierdzenie, że tym co charakteryzuje liberalizm jest obrona praw człowieka. To właśnie zaraz obok innych praw, takich jak prawo do wolności, bezpieczeństwa i własności prywatnej wymieniamy prawo do godnego życia, jako element myśli liberalnej. Według liberałów, człowiek ma prawo do godnego życia. Nie tylko życie każdego człowieka powinno być chronione, ale również jego własność

prywatna, która jest częścią jego życia. Jak widać wyraźnie te dwa prawa są nierozdzielnie ze sobą związane, więc wszędzie gdzie poruszamy temat prawa do godnego życia i wolności wyboru, jednocześnie mówimy o prawie do posiadania własności. John Locke napisał, że „każdy człowiek dysponuje własnością swej osoby. Nikt nie ma do niej żadnego uprawnienia poza nim samym. Możemy więc powiedzieć, że praca jego ciała i dzieło jego rąk słusznie należą do niego[...]”²⁸ Angielski myśliciel mówiąc o prawach człowieka odwoływał się do rozumu ludzkiego, ale przyznawał także, że tak rozum jak i same prawa pochodzą od Stwórcy.

Prawa człowieka i jego wolności dobrze przedstawiają dokumenty, które powstały we Francji czy Stanach Zjednoczonych. Filozofia indywidualistyczno-liberalna oddziaływała na sformułowanie praw człowieka, które zostały zawarte w XVIII- wiecznych deklaracjach zarówno amerykańskiej, jak i francuskiej. Amerykańska Deklaracja Niepodległości z 1776 roku była prześlgnięta ideałami Johna Locke’a. Głosiła, że wszyscy ludzie są wolni, równi i niezależni, Wszyscy mają prawo do życia, wolności, własności, szczęścia i bezpieczeństwa. Państwo natomiast nie znosi własności prywatnej lecz ją gwarantuje. Zapewniono wówczas również prawa polityczne, między innymi prawo wyborcze. Dla przykładu podaję tutaj tekst zapisany w jednej z Kart Praw Stanu Massachusetts: „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi, mają pewne naturalne, podstawowe i nienaruszalne prawa; między tymi prawami znajdują się prawa nabywania, posiadania i ochrony własności.”²⁹

Drugą istotną rolę dla praw człowieka odegrała Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela ogłoszona w 1789 roku podczas Rewolucji Francuskiej. Dużo jej elementów jest podobnych do tych

²⁸ J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Z. Ran, PWN, Warszawa 1992, s.320

²⁹ Fragment zapisu z Karty Praw *Massachusetts Bill of Rights* z 1780 r.

z deklaracji amerykańskiej. Prawa człowieka, obowiązki państwa wobec społeczeństwa, prawo do równości itd. Wspomniane deklaracje różnią się od siebie w sposobie odwoływania się do Boga i Kościoła. Nic dziwnego gdyż obydwie dokumenty były ogłaszane w odmiennym kontekście historyczno-politycznym, dlatego ich odbiór przez Kościół katolicki był odmienny. Kościół nigdy nie ocenił negatywnie deklaracji amerykańskiej. Między innymi papież Jan Paweł II w 1979 roku mówił: „Filadelfia jest miastem Deklaracji Niepodległości, tego ważnego dokumentu zawierającego uroczyste potwierdzenie równości istot ludzkich, którym stwórca nadał niezbywalne prawa: życie, wolność, dążenie do szczęścia[...], takie są zdrowe zasady moralne[...]”.³⁰

Klasyczny liberalizm uwypukla rolę praw człowieka, koncentruje się wokół prawa do życia i tego, że każdy człowiek jest równy wobec prawa. Autentyczna wolność i równość wymaga zaistnienia niezbędnych warunków w zakresie życia ekonomicznego, społecznego i kulturalno-oświatowego, dlatego wszyscy ludzie mają prawo do pracy, godziwej płacy, wykształcenia i wychowania, zabezpieczenia życia i zdrowia. To państwo ma być tym czynnikiem, który zdolny jest chronić tego rodzaju uprawnienia. Współcześni liberałowie w odróżnieniu od klasycznych, uznając interwencje państwa w zakresie ochrony praw człowieka, dostrzegają zagrożenia w postaci dyktatorskich modeli państwa.

Występując za równością wobec prawa, liberałowie zwalczali uprzywilejowanie jakiegokolwiek warstwy społecznej, wpisane nadto w reguły prawne. Mimo to, uważali, że każda z warstw społecznych ma inną wartość.³¹ Niektórzy filozofowie podkreślali, że szczególnie wartościowa jest klasa średnia. Między innymi John Stuart Mill podkreślał szczególne wartości klas

³⁰ Jan Paweł II *Wspominając Deklarację Niepodległości* [w] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978-1979*, Ośrodek dokumentacji i studiów społecznych, Warszawa 1992, s.341-342

³¹ B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Myśl polityczna XIX i XX wieku.*, opr. cyt., s.31

średnich, uważając je za naturalną elitę i przewodnika klas niższych.³²

Ważnym poglądem, na temat praw człowieka, o którym warto wspomnieć, jest pogląd J. Benthama. Napisał on w jednej ze swoich prac: „Społeczeństwo jest rzekomym ciałem, złożonym z indywidualnych osób, które się traktuje, jakby stanowiło jego członki. Czymże jest wobec tego interes społeczeństwa? Sumą interesów składających się na nie jednostek.”³³ Wynika z jego myśli jednoznacznie, że liczą się jedynie interesy i dobro poszczególnych jednostek. Bentham twierdząc, że każdy dąży do osiągnięcia maksimum przyjemności i unikania przykrości, stworzył teorie utilitaryzmu, która bardzo odpowiadała mieszczaństwu początków XIX wieku. Z jego teorii wynikały wnioski mówiące, że dobry ustrój to taki, który zapewnia obywatelom maksimum szczęścia. Państwo i prawo miały zapewnić człowiekowi pewność egzystencji i poszanowanie zdobytych dóbr.

Warunkiem właściwego rozwoju społeczeństwa jest zapewnienie swobodnego rozwoju jednostek, które mają również prawo do dobrowolnego zrzeszania się.³⁴ Liberalizm podkreślający jak ważne są prawa człowieka zrodził się z walki przeciwko absolutyzmowi. Prawa człowieka rozwijały się wszędzie tam, gdzie była walka burżuazji przeciwko krępującym ją siłom duchowym czy politycznym.

Postulaty wolnościowe i głoszące prawa jednostki, przez lata ulegały ewolucji. Z biegiem czasu ich zakres stopniowo się rozszerzał. W początkowym etapie najważniejsze były wszystkie te wolności, które potocznie nazywamy wolnościami cywilnymi. Są to takie wolności, które określają status prywatny jednostki w państwie, czyli wolność sumienia, wolność osobista, czy wolność

³² tamże, s.33

³³ J. Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa.*, PWN, Warszawa 1958, cz. I, s.19

³⁴ B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Myśl polityczna XIX i XX wieku.*, opr. cyt., s.11

ekonomiczna. Później powstał inny katalog wolności zwanych politycznymi. Chodziło tu o wolność zrzeszania się, słowa i dźwięku. W trzecim, ostatnim etapie postulaty wolnościowe jednostek przeobraziły się w prawo udziału we władzy, lub po prostu w prawo rządzenia sobą i swoimi prawami.³⁵ Z chwilą gdy rozszerzono opinię liberałów, że wolność jednostki wymaga tego, aby decydowały o swoich losach, liberalizm skojarzony został z demokracją i wykształcił się w związku z tym nowy kierunek zwany demoliberalizmem.

Przedstawiona powyżej skrótna i dosyć ogólna charakterystyka założeń liberalizmu pokazuje jakie elementy muszą być zawarte w poglądach poszczególnych myślicieli, aby można było ich zaliczyć do przedstawicieli liberalizmu. Każdy z elementów wymienionych przeze mnie wcześniej występuje u poszczególnych filozofów i w poszczególnych doktrynach z różnym nasileniem, ukazując jak szerokim i pojemnym pojęciem jest liberalizm.

W większości prac, szczególnie przekrojowych, czy też podręcznikowych powtarzają się zbliżone czy nawet identyczne definicje myśli liberalnej. Moim zdaniem, liberalizm oznacza wiarę w siłę rozumu, który jest w stanie regulować sposób życia, i pokazywać całkiem nowy, eksperymentalny stosunek do problemów rządu i społeczeństwa. Liberalizm jest obroną indywidualizmu, wolności obywatelskich, jest również koncepcją rządów odpowiedzialnych.

Opisując rozmaite definicje liberalizmu, próbowałam uwzględnić cechy, które są najważniejsze. Katalog cech skonstruowany przeze mnie jest zwięzły a jednocześnie zawiera maksymalnie wiele istotnych właściwości wpływających z tych kilku cech podstawowych.

³⁵ B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Myśl polityczna XIX i XX wieku.*, opr. cyt., s.12

Ewolucja doktryny liberalizmu.

Nazwa „liberalizm” uzyskała w pełni polityczny sens w deklaracji Napoleona Bonaparte z 1799 roku. Bonaparte twierdził, że „idee konserwatywne, opiekuńcze, liberalne odzyskały swoje prawa”³⁶. W politycznych intencjach wolnościowych, językiem liberalizmu przemówili po raz pierwszy w 1812 roku hiszpańscy parlamentarzyści w Kortezach. Nazywali siebie „liberales”. Domagali się oni ustanowienia świeckiej konstytucji i zagwarantowania wolności prasy. I pomimo tego, że w tamtym okresie w Kortezach zwyciężyli zwolennicy absolutyzmu królewskiego, to nazwa „liberales”³⁷ utrwałała swoje miejsce w myśli i praktyce politycznej.

Liberalizm jako samodzielna doktryna polityczna, rozwijał się od schyłku XVII wieku. Arystokracja, mieszczaństwo, burżuazja, za pomocą ideologii liberalizmu pragnęły z jednej strony przeciwstawić się feudalizmowi, z drugiej strony wyrazić swoje pragnienia i aspiracje. To, że rozwój liberalizmu rozpoczął się dzięki nowej ekonomicznej – zwanej kapitalizmem, możemy usłyszeć głównie od socjalistów i komunistów, którzy istnienie własności prywatnej uważają za główną cechę liberalizmu.

Liberalizm ma jednak wiele innych źródeł. Można tu wymienić rozwój idei europejskiego konstytucjonalizmu. Deklaracja Niepodległości z 1776 roku, czy francuska Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku, niewątpliwie potwierdzały reguły, którymi rządzi się liberalizm, czyli: uprawnienia i wolności jednostki, rozdział sfery publicznej od sfery prywatnej, umowa

³⁶ R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, PWN, Zakamycze 2003, s.61

³⁷ Po 1820 roku nazwa *liberales*, krążyła po Europie w charakterze zagrożenia dla feudalizmu i monarchizmu.

społeczna, ograniczony i zrównoważony rząd czy suwerenność ludu i narodu.³⁸

Krajem, który bez wątpienia należy uznać za ojczyznę liberalizmu, jest Wielka Brytania. Wzory koncepcji ustrojowych z Wielkiej Brytanii zaczęły się rozprzestrzeniać na całym świecie. Najpierw przejęła je Francja, a następnie Stany Zjednoczone Ameryki, dzięki którym doktryna uzyskała popularność i znaczenie ogólnoświatowe. Były też oczywiście kraje, w których liberalizm nie znajdował warunków dla rozwoju. Mam tu na myśli Niemcy, Włochy, czy Rosję gdzie myśl liberalna była słaba i nieoryginalna. To samo dotyczyło Polski. Nierównomierność rozwoju myśli liberalnej pozostawała w ścisłym związku z historią poszczególnych krajów. Stąd rozpowszechnienie liberalizmu w krajach anglosaskich, a słabość w Europie wschodniej, południowo-wschodniej i południowej. Tym właśnie można wytłumaczyć opóźnienie w jego rozwoju we Francji, ale również można zauważyć, że wraz ze wzrostem siły burżuazji w II połowie XIX wieku, ideologia liberalna zatriumfowała.³⁹ W Azji i Afryce myśl liberalna pojawiła w zasadzie dopiero w XX wieku po tzw. procesach amerykanizacji i europeizacji.⁴⁰

Wiemy dzisiaj, że liberalizm rozwijał się w dwóch dominujących nurtach: liberalizmu ekonomicznego i liberalizmu politycznego. Obydwa te nurty nawzajem uzupełniają się i przenikają.

Można wyróżnić dwa okresy w rozwoju liberalizmu. Pierwszy, wczesny okres rozwoju myśli liberalnej, trwał od połowy wieku siedemnastego do początków dziewiętnastego. Ten okres jest nazywany inaczej liberalizmem klasycznym albo inaczej wigowskim. Za prekursora i jednego z najwybitniejszych przedstawicieli tej myśli w jej pierwszym okresie uchodzi Anglik -

³⁸ R. Tokarczyk, *Współczesne ...*, opr. cyt., s.64

³⁹ B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Myśl ...*, opr. cyt., s.21

⁴⁰ R. Tokarczyk, *Współczesne ...*, opr. cyt., s. 65

John Locke. Natomiast klasykiem ekonomii liberalnej stał się Adam Smith, żyjący w następnym stuleciu. W tym okresie liberalizm reprezentował postępowe, a nawet rewolucyjne ruchy polityczne. Stworzył ideały, które uruchomiły dążenia ludzkości do zasadniczych zmian. We Francji Monteskiusz spopularyzował koncepcję Johna Locke'a. Liberałami byli też twórcy konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Liberalizm miał wtedy postać walki o religijną wolność oraz zasady konstytucyjne, jak również wszelkie uprawnienia jednostki. Największe poparcie uzyskał liberalizm w USA i w Wielkiej Brytanii. Inaczej było w Europie. Dla przykładu, ani w Niemczech ani w Rosji liberalizm nie zyskał poparcia, natomiast we Włoszech dopiero po zjednoczeniu państwa.

Liberalizm pierwszego okresu bywa słusznie określany mianem liberalizmu arystokratycznego. Jest tak przede wszystkim z tej przyczyny, że wyrażał on interesy nie całej klasy mieszczańskiej, ale tylko jej górnych, najbogatszych warstw, sprzymierzających się chętnie z częścią arystokracji. Na przykład ideały Monteskiusza to według określenia K. Grzybowskiego, sojusz arystokracji i burżuazji, to kompromis feudalno-mieszczański.⁴¹ Określenie „liberalizm arystokratyczny” idealnie oddaje sens ówczesnej myśli liberalnej. Zakładano panowanie nowej arystokracji majątku. Nowy ustrój, promowany przez liberałów tego okresu był najostrzej przeciwstawiany demokracji. Jest to dowód na to że wolnościowe postulaty liberałów z okresu pierwszych dwóch stuleci nie były kierowane do wszystkich. Nawet gdy pisano o prawach ludu, miano na myśli tylko tych posiadających. Masy pozbawione własności, które pracowały i były wyzyskiwane, nie były uważane za ludzi, którym przysługują prawa obywatelskie i polityczne. W tamtych czasach aby być uznanym za człowieka i wolną jednostkę należało spełnić najpierw

⁴¹ B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Myśl...* opr. cyt., s.18

określone warunki. Przede wszystkim należało być jednostką myślącą i postępującą racjonalnie, a zatem należało posiadać wykształcenie i majątek. Z takim nurtem w myśli, który cnoty ludzkie wiąże z wykształceniem a obywatelstwo uzależnia od posiadania „wolnego czasu” od pracy fizycznej, możemy się spotkać już od czasów Arystotelesa w rozmaitych doktrynach politycznych.

Drugi okres od lat siedemdziesiątych XIX wieku do lat osiemdziesiątych XX wieku, to liberalizm społeczny lub inaczej demokratyczny - bardziej konserwatywny. Taka zmiana była spowodowana między innymi krytyką, płynącą ze strony socjalistów i ruchów katolickich. Zmieniły się czasy, otoczenie ekonomiczne i społeczne. W klasycznym liberalizmie występowało przeciwko interwencjonizmowi państwowemu i etatyzmowi. Rola władzy zorganizowanej była minimalizowana. To jednostka była najważniejsza. W neoliberalizmie znaczną rolę w zapewnieniu równości i wolności obywatelom przypisuje się państwu. Nie ma tu już. klasycznej zasady, powołanej do życia przez Adama Smitha – laissez-faire, czyli zasady niewidzialnej ręki rynku. W neoliberalizmie to państwo kieruje gospodarką. Jest to program sterowania siłami ekonomicznymi w celu zapewnienia równości społecznej i sprawiedliwości.⁴²

Drugi okres liberalizmu to adaptowanie się myśli do postulatów demokratycznych, przyjęcie podstawowych zasad demokracji politycznej, czyli: zasady suwerenności narodu, powszechne prawo wyborcze, ustrój parlamentarny. Ten liberalizm nazwano demoliberalizmem. Oczywiście ściśle określenie granic między ideologią liberalizmu arystokratycznego a demokratycznego nie można określić konkretną datą, ale z biegiem czasu widać jak zakres akceptacji wartości

⁴² tamże., s.15

demokratycznych wzrastał. Przede wszystkim można tutaj wskazać akceptację powszechnego prawa wyborczego.⁴³

Warto zaznaczyć, że od ostatnich dekad XIX wieku do okresu powojennego występowały oznaki narastającego antyliberalizmu. I Wojna Światowa była ostateczną przyczyną rozbitcia porządku liberalnego. Rozpoczęła się era wojen i tyranii.⁴⁴ Ruchy nacjonalistyczne wyłoniły się wszędzie po upadku dawnych imperiów, a w Niemczech i Rosji doszły do władzy totalitarne reżimy co spowodowało zniszczenie wolności w prawie całym cywilizowanym świecie. Do lat trzydziestych XX wieku niewielu było myślicieli, którzy nie uważaliby się za krytyków liberalizmu. Do czasu wybuchu II Wojny Światowej wydawało się, że ideały liberalizmu „dożyły już swoich dni” .⁴⁵

Po drugiej wojnie światowej, liberałowie przyswoili sobie szereg postulatów socjalistycznych z doktryn socjalizmu reformistycznego. Oznaczało to zwiększenie interwencjonizmu państwowego w zakresie opieki społecznej, objął on także wiele poczynań związanych z programem welfare state. To ten nurt jest nazywany liberalizmem socjalnym i stanowi największe przeobrażenia klasycznej myśli liberalnej.⁴⁶ Liberalizm socjalny zyskał na znaczeniu podczas wielkiego kryzysu gospodarczego lat trzydziestych. Dopuszczano tutaj, kosztem ograniczenia pełni wolności, interwencję państwa w mechanizmy wolnego rynku, aby dać zabezpieczenie socjalne najbiedniejszym.

Należy jednak zaznaczyć, że pomimo II Wojny Światowej i jej przyczynienia się do zwiększenia zakresu aktywności państwa we wszystkich dziedzinach życia, bezpośrednio po niej poważny wkład w życie intelektualne wnieśli myśliciele, którzy wierni byli liberalizmowi klasycznemu, nie rewizjonistycznemu czy

⁴³ R. Tokarczyk, *Współczesne...*, opr. cyt., s.66

⁴⁴ J. Grey, *Liberalizm*, ZNAK, Kraków 1994, s. 50

⁴⁵ J. Grey, *Liberalizm*, opr. cyt., s.51

⁴⁶ B. Sobolewska, M. Sobolewski, *Myśl...* opr. cyt., s. 20

zmodernizowanemu. Powracanie do klasycznego liberalizmu wyraźnie zyskało na sile w drugiej połowie XX wieku. Zaczęto głosić, że liberalizm jest pozbawiony sensu jeśli istnieje interwencjonizm państwowy.

Warto już w tym momencie, poświęcić chwilę na wspomnienie o pracy Friedricha Augusta von Hayeka zatytułowanej *Droga do zniewolenia*. Praca została napisana w roku 1944. Wyjątkowość pracy Hayeka polegała na tym, że postawił on w niej śmiałą tezę. Wbrew całej ówczesnej opinii, stwierdził, że korzenie nazizmu tkwiły od początku w myśli i praktyce socjalizmu. Ostrzegał on wyraźnie, że stosowanie przez narody Zachodu, socjalistycznych metod sprawowania władzy sprowadzi na nie nieuchronnie „karę totalitaryzmu”.⁴⁷ Oczywiście tezy Hayeka były konsekwentnie ignorowane szczególnie w świecie anglojęzycznym. Jednak odegrały one ważną rolę w Niemczech. Wzmocniły nurt myśli neoliberalnej, która umożliwiła zniesienie mechanizmów kontrolnych w gospodarce, dzięki czemu mieliśmy do czynienia z powojennym cudem gospodarczym.

Dwudziestopięciolecie po zakończeniu II wojny światowej jest określane zwykle jako okres konsensu keynesowskiego.⁴⁸ Po destrukcji jaką spowodowała II wojna światowa nastąpił czas gwałtownego wzrostu gospodarczego, który najbardziej widoczny był w krajach, w których porażka w konflikcie pozwoliła na gruntowną przebudowę państwa. Wtedy właśnie w roku 1960 Hayek opublikował pracę pt. *Konstytucja wolności*. Dzieło to oprócz wkładu do filozofii politycznej jest ważne, ponieważ zawiera rekonstrukcję głównych idei szkoły austriackiej, o której szerzej napisze w kolejnym rozdziale pracy. Hayek skonstruował teorię ekonomiczną, która zachowując podstawowe tezy ekonomistów klasycznych, poprawiała ich podstawowe niedoskonałości. Praca ta została doceniona dopiero w latach siedemdziesiątych wraz z

⁴⁷ J. Grey, *Liberalizm*, opr. cyt., s. 52

⁴⁸ J. Grey, *Liberalizm*, opr. cyt., s. 54

rozpadem paradygmatu keynesowskiego. Wtedy to w Stanach Zjednoczonych, Ludwig von Mises, Murray Rothbard i Israel Kirzner dokonali przeformułowania założeń szkoły austriackiej.

W połowie lat siedemdziesiątych powrót do klasycznej teorii ekonomii spotkał się z uznaniem publicznym, czego wyrazem było przyznanie Hayekowi i Friedmanowi Nagrody Nobla.⁴⁹ Później ich idee były wykorzystywane przez takie postacie jak Margaret Thatcher czy Ronald Reagan.

⁴⁹ J.Grey, *Liberalizm*, opr. cyt., s. 56

ROZDZIAŁ II

Myśl polityczna Ludwiga von Misesa.

Szkoła Austriacka.

Ekonomista Ludwig von Mises był zarówno zdecydowanym utylitarystą, jak i obrońcą leseferyzmu. Twierdził, że jako ekonomista zdoła pokazać, iż interwencjonizm państwowy powoduje takie skutki, że nawet jego zwolennicy uznaliby je za niepożądane. Mises zakładał, „iż ludzie wolą życie od śmierci, zdrowie od choroby, dożywanie od głodu, zasobność od biedy”⁵⁰. A jeśli tak, to ekonomista może wykazać, że własność prywatna i wolny rynek są najlepszym sposobem do osiągnięcia tego celu. Widać tutaj, że Ludwig von Mises opiera się na pewnym założeniu. Mówi o tym, że człowiek może preferować mniejszy dobrobyt w zamian za większą równość czy utrzymanie gospodarstwa rodzinnego. Mises dochodzi do wniosku, że wolność jest lepiej zabezpieczona przez system indywidualnych praw niż jedynie przez utylitarystyczne czy ekonomiczne analizy.⁵¹

Prawa indywidualne są zakorzenione w naturze ludzkiej. Naturalną rzeczą jest więc to, że społeczeństwa, które przestrzegają tych praw, charakteryzują się większą harmonią i bogactwem. Leseferyzm w gospodarce, oparty na ścisłym przestrzeganiu praw, doprowadzi do najpełniejszego dobrobytu dla największej liczby osób. Mises najbardziej uwydatniała zasadę, że źródłem naszych reguł społecznych musi być ochrona prawa jednostki do życia, wolności i własności.⁵² Teoria ekonomiczna zbudowana przez Ludwika von Misesa wskazuje jednoznacznie,

⁵⁰ D. Boaz, *Libertarianizm*, Zysk i Ska, Poznań 2005, s.113

⁵¹ tamże, s. 113

⁵² tamże, s. 114

że istnieje tylko jeden porządek gospodarczy, który jej odpowiada. Jest nim wolny rynek.

Nazwa szkoły austriacka, pochodzi od czołowych jej przedstawicieli, którzy na stałe lub przejściowo osiedlili się w Stanach Zjednoczonych, jednak z pochodzenia byli rodowitymi Austriakami. Za założyciela szkoły austriackiej uznaje się ekonomistę Carla Mengera. Był on jednym z pierwszych, którzy sformułowali prawo wartości krańcowej. Mimo wielu wybitnych prekursorów szkoły austriackiej, to Carl Menger (1840-1921) pozostaje prawdziwym i solidnym jej założycielem. Zasluguje na ten tytuł z samego tylko powodu, że stworzył teorię wartości i ceny, która stanowi rdzeń austriackiej teorii ekonomicznej. Lecz Menger zrobił więcej: opracował i konsekwentnie wykorzystywał prawidłową, prakseologiczną metodę prowadzenia teoretycznych badań ekonomicznych. Tym samym w metodzie i rdzeniu teoretycznym, austriacka teoria zawsze pozostanie ekonomią mengerowską.⁵³

Myśl Szkoły Austriackiej w dzisiejszych czasach jest podstawą dla obrońców wolnego rynku. Ekonomiści wywodzący się ze szkoły austriackiej, jak i sama szkoła często są określane jako heterodoksyjni. Pomimo tego potrafili zdobyć szerokie uznanie. Boehm-Bawerk został ministrem finansów Austro-Węgier, Hayek został nagrodzony Nagrodą Nobla, Mises jak również, Rothbard zdobyli ogromną popularność wśród studentów oraz w środowiskach wolnościowych. Dzięki popularności Misesa i Rothbarda powstał Instytut Ludwiga von Misesa. Instytut ten jest nieocenionym źródłem wiedzy na temat szkoły austriackiej.

Szkoła austriacka przeżywała wznioły i upadki. Nie będzie też błędem kiedy uznamy, że można ją podzielić na okresy, w

⁵³ J. Kacperski, *Szkoła Austriacka wobec socjalizmu*, opr. cyt., s. 22

czasie których różni myśliciele zdobywali popularność w głoszonych przez siebie teoriach.⁵⁴

Zdecydowanie pierwszymi ekonomistami szkoły austriackiej byli, wspomniani już wcześniej Carl Menger, Eugen Boehm-Bawerk, jak i Friedrich Wiser. Opublikowanie przez Carla Mengera *Principles of Economics* było początkiem szkoły austriackiej. Menger swoje dzieło zaczął stwierdzeniem: „Wszystkie rzeczy opierają się na łańcuchu przyczynowo- skutkowym. Ta wielka zasada nie ma żadnych wyjątków”.⁵⁵ W swojej publikacji zaprezentował nowe podejście do analizy ekonomicznej. Ważnym wkładem Mengera w rozwój ekonomii było pokreślenie subiektywnego charakteru wartości. Takie podejście zmieniło klasyczne znaczenie wartości rzeczy, jako zjawisk obiektywnych. Klasyczni ekonomiści wyodrębniali trzy kategorie czynników produkcji: pracę, ziemię i kapitał. Menger dowodzi, że ceny tych czynników odzwierciedlają nie jakieś obiektywne cechy dóbr, tylko subiektywnie postrzegany użytek.⁵⁶ „Wartość jest z natury całkowicie subiektywna i z tego powodu dobro może mieć ogromna wartość dla jednego człowieka, niewielką wartość dla innego i być bezwartościowe dla innego, w zależności od różnic w ich potrzebach i dostępności.”⁵⁷ Z twórczości Austriaka wynika, że klasyczni ekonomiści się mylili, i że nie warto jest ukazywać różnice pomiędzy trzema wspomnianymi czynnikami produkcji. Wyjaśnił on bowiem, że źródłem wartości tych trzech czynników jest użyteczność dóbr wytworzonych w procesie produkcji z ich użyciem, a podział na pracę, ziemię i kapitał nie ma sensu. Na poparcie tego stwierdzenia możemy w jego dziele przeczytać: „Ceny usług robotniczych są kształtowane tak jak ceny wszystkich innych dóbr, poprzez ich wartość. Ich wartość natomiast, jest

⁵⁴ J. Kacperski, *Szkola...*, opr. cyt., s. 23

⁵⁵ C. Menger, *Principles of Economics*, New York University Press, New York 1976, s.51

⁵⁶ J. Kacperski, *Szkola...*, opr. cyt., s. 25

⁵⁷ C. Menger, *Principles ...*, opr. cyt., s. 145

mierzona stopniem zaspokojenia potrzeb, które pozostałyby niezaspokojone w przypadku nie użycia siły roboczej. Gdy praca jest dobrem wyższego rzędu, jej wartość kształtuje się zgodnie z zasadą, która mówi, że wartość dobra wyższego rzędu dla człowieka jest tym większa, im większa jest potencjalna wartość wytwarzanego produktu, przy założeniu stałej wartości komplementarnych dóbr wyższego rzędu, oraz im mniejsza jest wartość dóbr komplementarnych wytworzonego produktu.⁵⁸

Dzieło Carla Mengera przyciągnęło studentów, którzy stawali się zwolennikami jego teorii. Jednymi z nich byli Eugen von Boehm-Bawerk oraz Friedrich von Wiser. Ten pierwszy swój najważniejszy okres aktywności naukowej spędził na Uniwersytecie w Innsbrucku. Wtedy też, w latach osiemdziesiątych XIX wieku opublikował swoje pierwsze dzieło.

Za najważniejszy wkład Boehm-Bawerka w rozwój szkoły austriackiej uważa się jego prace związane z zagadnieniami wartości dóbr, stopy procentowej, odsetek, kredytu. Boehm-Bawerk poruszył problem często pomijany przez ekonomistów, a poruszany przez filozofów. Starał się on odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ludzie cenią bardziej dobra teraźniejsze od dóbr przyszłych i uzasadnić przyczynę występowania procentu. Dowodził, że „(...) ludzie mniej skupiali się na zbadaniu natury odsetek od pożyczki, a bardziej na szukaniu jakiejś teorii, która pomogłaby im umiejscowić to zjawisko na religijnym, moralnym, czy ekonomicznym polu.”⁵⁹

Ekonomista Boehm-Bawerk przyczynę istnienia odsetek od kredytu widzi w zjawisku preferencji czasowej, polegającej na tym, że ludzie wyżej cenią dobra teraźniejsze niż przyszłe.⁶⁰ „Jest jednym z oczywistych faktów wynikających z doświadczenia, że

⁵⁸ tamże, s. 173

⁵⁹ E. von Boehm-Bawerk, *Capital and Interest: A Critical History of Economical Theory*, Macmillan and Co, Londyn 1890, s.16

⁶⁰ J. Kacperski, *Szkoła...*, opr. cyt., s. 28

przywiązujemy mniejszą wagę do przyszłych przyjemności i krzywd, po prostu dlatego, że nastąpią w przyszłości. Zatem prawda jest, że dobra, które są przeznaczone do zaspokojenia naszych potrzeb w przyszłości mają dla nas mniejszą wartość, niż w przyszłym momencie, w którym będą miały zaspokoić nasze potrzeby (...).⁶¹

Teoria kapitału i procentu Boehm-Bawerka wniosła niepodważalny wkład w rozwój austriackiej szkoły w ekonomii. Teoria ta spotkała się również z dużą krytyką. Ludwig von Mises w swoim dziele pt.: *Human Action* pokazuje błędy jakie Boehm-Bawerk popełnił w uzasadnieniu preferencji czasowej. Mises podaje przykłady ludzi, którzy nie wartościują dóbr w sposób podany przez Boehm-Bawerka. Mówi on o osobach rozważnie odkładających na przyszłość, o ludziach młodych, którzy wola się uczyć i przez to odrzucają dobre oferty pracy lub też biznesmenach, którzy rezygnują z przyjemności, jaką jest konsumpcja, po to by reinwestować w przychód firmy i w przyszłości mieć lepsze wyniki finansowe. „Błąd Boehm-Bawerka polega na tym, że szuka on uzasadnienia teorii na gruncie psychologicznym (...). Psychologia może nam pokazać, że niektórzy ulegają pewnym czynnikom. Ale psychologia nigdy nie dowiedzie, że konkretne zachowanie jest zawsze wspólne dla wszystkich ludzi.”⁶²

Kolejnymi sławnymi ekonomistami szkoły austriackiej, stali się studenci zafascynowani Mengerem, Boehm-Bawerkiem czy Friedrichem von Wieserem. Można tu wymienić Ludwiga von Misesa, Friedricha von Hayeka oraz Murraya Rothbarda, który był już kolejnym pokoleniem zafascynowanym szkoła austriacką, uczniem i naśladowcą Misesa.

Tak jak inni Austriacy, Mises zajmował się formułowaniem teorii wolnorynkowej, jak też rozwijaniem metod prowadzenia

⁶¹ E. von Boehm-Bawerk, *The Positive Theory of Capital*, Macmillan and Co , Londyn 1981, s. 285

⁶² L. von Mises, *Human Action*, New Heaven 1949, s. 488

badań w ekonomii. Jako, że przyszło mu tworzyć w czasach gdy marksistowska doktryna postulująca likwidację własności prywatnej, zyskiwała na sile, Mises nie pozostał temu obojętny. Będąc jej przeciwnikiem wydał szereg artykułów krytykujących socjalizm. Murray Rothbard opisał to w ten sposób: „Jego artykuł 1920 roku *Economical calculation in the socialist commonwealth* okazał się sensacją, po raz pierwszy demonstrując, że socjalizm jest w wysoko uprzemysłowanej gospodarce, systemem nierealnym. Mises pokazał, że w gospodarce socjalistycznej, kompletnie oderwanej od wolnorynkowego systemu cen, niemożliwa jest racjonalna kalkulacja kosztów, bądź efektywna alokacja środków produkcji, zgodnie z najbardziej wymaganymi zadaniami. Mimo, iż do 1934 roku nie były tłumaczone na język angielski, prace Misesa wpływały na europejskich socjalistów, którzy przez dekady próbowali udowodnić Misesowi błędność wywodów, wychodząc z nowymi modelami planowania socjalistycznego.”⁶³

Tym, co wyróżniało Misesa, była jego metoda uprawiania nauki opartej o założenie o ludzkim działaniu, oraz wnioskach, które wyciągał z tego założenia za pomocą dedukcji.⁶⁴ Taką metodę Mises nazwał prakseologią⁶⁵, czyli nauką o zasadach działania. Metoda ta była zupełnie przeciwstawna do dotychczasowych metod matematycznych traktujących ekonomię jak fizykę. Ekonomiści austriaccy (a Mises w szczególności) odrzucali teorie oparte na doświadczeniu, twierdząc, że w ekonomii nie da się tak jak w fizyce, przeprowadzić eksperymentu

⁶³ M. Rothbard, *The Essentials von Mises*, Mises Institute, www.mises.org/web/3081#1.

⁶⁴ J. Kacperski, *Szkola...*, opr. cyt., s. 36

⁶⁵ Prakseologia - Twórca naukowej prakseologii - Tadeusz Kotarbiński umiejscawia ją wśród nauk filozoficznych, a mianowicie w etyce i logice. Prakseologia w logice umiejscawiana jest jako metodologia ogólna, w naukach o organizacji i zarządzaniu występuje jako ogólna teoria organizacji: zajmuje się świadomą i umyślną działalnością człowieka, z punktu widzenia jej skuteczności. Cel natomiast to zamierzony stan rzeczy lub zdarzeń, do niego zmierza sprawca w swej skutecznej działalności. Jak pisał Pszczołowski: Działalność wiodąca do sukcesu, to działalność, w której człowiek na ogół dokładnie zdaje sobie sprawę z celu swego wysiłku (Kotarbiński, 1982 "Traktat o dobrej robocie").

w celu sprawdzenia czy istnieje jakieś prawo czy nie. Nie da się również stworzyć warunków laboratoryjnych, tak jak w przypadku biologii, ponieważ zachowania podmiotów w sztucznych warunkach mogłyby się różnić od standardowego zachowania. „Mises zauważa oczywistą różnicę pomiędzy ekonomią a naukami empirycznymi. Tłumaczy naturę tej różnicy i wyjaśnia jak ta wyjątkowa nauka, jaką jest ekonomia, która uczy rzeczywistości bez odwoływania się do obserwacji, może w ogóle istnieć. Jest to osiągnięcie Misesa, które bardzo trudno przecenić.”⁶⁶

Trudną rolę obrony założeń liberalizmu klasycznego w czasach rosnącej w siłę doktryny socjalistycznej, podjął Friedrich von Hayek. Po krótkiej fascynacji umiarkowanym socjalizmem, Hayek uległ wpływowi austriackiej szkoły.

Walka Hayeka z socjalizmem, w odróżnieniu od podejścia Misesa, polegała głównie nie na podkreśleniu niemożliwości rachunku ekonomicznego w socjalizmie, lecz na pokazaniu, że jest to dużą trudnością. Przekonywał on o mniejszej wydajności gospodarki socjalistycznej w porównaniu do gospodarki kapitalistycznej.⁶⁷ Austriacki noblista oprócz tego, że stworzył wiele własnych teorii, dużo pracy włożył w rozwinięcie teorii cykli koniunkturalnych Ludwiga von Misesa. Sam Hayek twierdził, że to dzięki Misesowi zrozumiał fałszywość socjalizmu.⁶⁸

Friedrich von Hayek kwintesencję swoich poglądów na gospodarkę i rolę państwa zawarł w sformułowanej przez siebie zasadzie rządów prawa. Postulował on istnienie państwowego aparatu przymusu opartego na twardych zasadach. Rządy prawa są przeciwieństwem państwa etatystycznego, ingerującego w społeczeństwo w celu osiągnięcia pewnych zamierzonych efektów. „Choć każde prawo do pewnego stopnia ogranicza

⁶⁶ H-H. Hoppe, *Economic Science and the Austrian Method*, <http://www.mises.org/esandtam/pes1.asp>, stan na 03.05.2011

⁶⁷ R. Legutko, *Dylematy kapitalizmu*, Wydawnictwo Liberatas, Paryż, 1986

⁶⁸ J. Kacperski, *Szkoła...*, opr. cyt., s. 40

wolność jednostki, zmieniając środki, jakich ludzie mogliby użyć w dążeniu do swych celów, niemniej jednak pod rządami prawa rząd nie ma możliwości udaremnienia wysiłków jednostki poprzez działanie *ad hoc*.⁶⁹ Rządy prawa to niewątpliwie ciekawa wizja wolnego i równego dla wszystkich świata, jednak ciężko sobie wyobrazić, że taki system mógłby faktycznie istnieć.

Wszyscy wymienieni w tej pracy wielcy ekonomiści wywarli wpływ na kolejne pokolenie młodych naukowców. Tacy myśliciele jak Murray Rothbard, Izrael Kirzner czy Hans-Herman Hoppe skutecznie propagowali i rozwijali szkołę austriacką w takich ośrodkach akademickich jak Nowy Jork, Auburn i Nevada.

Krytyka interwencjonizmu państwowego.

„Co to jest interwencjonizm? Interwencjonizm oznacza to, że rząd nie ogranicza swojej działalności do zachowania porządku, lub jak ludzie zwykle sto lat temu mówili – do utrzymywania bezpieczeństwa. To oznacza, że rząd pragnie robić coś więcej. On chce mieszać się do zjawisk rynkowych”⁷⁰

Kapitalizm - czy też inaczej gospodarka rynkowa - to inaczej forma społecznego współdziałania, która oparta jest na prywatnej własności środków produkcji. Natomiast socjalizm czy też komunizm to formy społecznego współdziałania oparte na publicznej własności środków produkcji. Formą jeszcze inną jest interwencjonizm. W tej formie istnieje oczywiście system prywatnej własności środków produkcji, jednak rząd ingeruje w tę własność różnymi sposobami tj., stosowaniem zarządzeń, zakazów lub nakazów.⁷¹ Należy podkreślić, że interwencjonizm nie jest drogą pośrednią pomiędzy kapitalizmem a socjalizmem, „[...] Jest trzecim systemem. Jest systemem, którego absurdalność i

⁶⁹ F. von Hayek, *Droga do zniewolenia*, ARCANA, Kraków 2009, s.87

⁷⁰ http://www.korespondent.pl/baza_wiedzy/pdf/ksiazki/Korespondent_Mises_ekonomia_i_polityka.pdf, stan na 01.04.2011

⁷¹ L. von Mises, *Interwencjonizm*, ARCANA, Kraków 2005, s 13

daremność dostrzegają nie tylko wszyscy ekonomiści, ale nawet marksiści.[...]⁷²

Ludwig von Mises w swojej książce pt. *Planowany chaos* nazywa interwencjonizm dyktatorską, anty-demokratyczną i socjalistyczną ideą. Możemy przeczytać: „Jeśli rząd, którego pierwsza ingerencja w działanie mechanizmów rynkowych poniosła klęskę, nie będzie gotów do wycofania się z tej interwencji i do powrotu do wolnej gospodarki, to będzie musiał dodawać do tej pierwszej ingerencji coraz to więcej uregulowań i ograniczeń. Postępując w ten sposób, krok po kroku, dociera się w końcu do punktu, w którym zniknęła już cała swoboda gospodarcza jednostek [...]”⁷³ Mises podkreśla jak zgubne jest stosowanie interwencjonizmu państwowego.

Wolny rynek można inaczej nazwać „demokracją konsumentów”. Każdego dnia rynek jest miejscem głosowania konsumentów swymi pieniędzmi za preferowane usługi czy towary. Wynik tych głosowań i ilość kupionego danego towaru to sposoby wyrażania opinii przez konsumentów. Decydują oni o sukcesie lub porażce przedsiębiorców.⁷⁴ W systemie socjalistycznym środki produkcji są własnością publiczną, a rząd decyduje, co i jak powinno być produkowane, oraz dzieli pomiędzy członków społeczeństwa dobra konsumpcyjne. W interwencjonizmie rząd oczekuje, że produkcja i konsumpcja będą rozwijać się inaczej niż w warunkach rynku nieskrępowanego.

Rynek w gospodarce kapitalistycznej jest procesem regulującym produkcję i konsumpcję. Mises nazywa go „centrum nerwowym systemu kapitalistycznego”. Za jego pośrednictwem rozkazy konsumentów są przesyłane do producentów, dzięki

⁷² L. von Mises, *Planowany chaos*, Wydawnictwo: Fijorr Publishing Co., Lublin-Rzeszów 2002, s. 37

⁷³ tamże, s. 25

⁷⁴ L. von Mises, *Interwencjonizm.*, opr. cyt., s. 26

czemu sprawnie funkcjonujący system ekonomiczny jest zabezpieczony. Ceny rynkowe samoistnie dążą do regulowania się na poziomie, który wyrównywałby popyt i podaż. Jest to prosta zależność, ponieważ kiedy więcej towarów trafia na rynek, ceny spadają, natomiast kiedy zwiększa się popyt, ceny rosną.⁷⁵ Jeżeli w społeczeństwie opartym na prywatnej własności środków produkcji występuje własność publiczna, nie oznacza to od razu, że mamy do czynienia z systemem mieszanym, który łączyłby w sobie socjalizm i własność prywatną. Dopóki jedynie pewne poszczególne przedsiębiorstwa są własnością publiczną, a pozostałe są w rękach prywatnych, cechy gospodarki rynkowej określające ekonomiczną działalność pozostają nienaruszone. Przedsiębiorstwa publiczne oraz różnego rodzaju działalność usługowa muszą pasować do mechanizmu gospodarki rynkowej i podlegać tym samym prawom rynku. Żeby utrzymać swoją pozycję, muszą zabiegać o zysk, jak również unikać strat. Gdy zależność tę próbuje się złagodzić lub wyeliminować poprzez pokrywanie strat przedsiębiorstw, różnego rodzaju subwencjami z funduszy publicznych, jedynym rezultatem będzie przeniesienie tej zależności gdzie indziej. Dzieje się tak, ponieważ zawsze przyznanie subwencji jednemu, dzieje kosztem drugich. Pieniądze można uzyskać podnosząc podatki, których ciężar odbije się nie na rządzie, a na rynku. To rynek zadecyduje o tym, na kogo ciężar ten spadnie i jak to wpłynie na produkcję i konsumpcję.⁷⁶

W systemie rynku skrępowanego – czyli interwencjonizmu - można wyróżnić dwa oddzielone od siebie czynniki funkcjonujące w ekonomii. Są to państwo i przedsiębiorcy. W przeciwieństwie do czystej gospodarki rynkowej, władze w systemie interwencjonizmu państwowego nie ograniczają się jedynie do zapobiegania zakłóceniom w wymianie rynkowej.⁷⁷ Tutaj władze same ingerują

⁷⁵ tamże, s. 18

⁷⁶ tamże, s. 20

⁷⁷ tamże, s. 26

w działalność rynku poprzez nakazy, zakazy i interwencje⁷⁸. Mises słuszenie zauważa, że państwo pomimo tego, że ma prawo do wydawania nakazów i zakazów, jak również ma siłę by wprowadzić je w życie, nie osiąga pożądanych celów. Efekt jest wręcz przeciwny. Zazwyczaj interwencje państwa przynoszą rezultaty odwrotne niż oczekiwane, często gorsze niż rezultaty które by zaistniały w warunkach wolnego rynku.

„Żaden ekonomista nigdy nie stwierdził, że interwencjonizm mógłby przynieść coś innego niż chaos i klęska”. Tacy zwolennicy interwencjonizmu jak Pruska Szkoła Historyczna czy Amerykańscy Instytucjonaliści nie byli ekonomistami według Misesa. Wprost przeciwnie. Aby spopularyzować swoje teorie, zaprzeczali, że istnieje coś takiego jak prawa ekonomiczne. Ich zdaniem rządy mają pełną swobodę w osiąganiu wszystkiego, co planują i nie są wcale ograniczane przez zjawiska ekonomiczne.⁷⁹

Według Misesa interwencjonizm nie jest w ogóle systemem ekonomicznym. Nie kwalifikuje się on w żaden sposób do tego, aby dzięki niemu ludzie mogli osiągnąć zamierzone cele gospodarcze. Myśliciel nazywa interwencjonizm „zbiorem procedur utrudniających funkcjonowanie gospodarki rynkowej, a w rezultacie niszczących ją”. Interwencjonizm przeszkadza produkcji i ogranicza możliwości zaspokajania potrzeb oraz czyni ludzi nie bogatszymi, a biedniejszymi. Oczywiście niektóre działania interwencjonistyczne mogą doprowadzić do tego, że pewne grupy czy jednostki zostaną obdarowane przywilejami lub wzbogacą się. Jednak zawsze dzieje się to kosztem innych.⁸⁰

Rząd obywatelski może się utrzymać jedynie w systemie gospodarki wolnorynkowej, ponieważ w takim systemie dba się o interesy obywateli jako konsumentów. Żaden z producentów nie

⁷⁸ „Interwencja jest pojedynczym zleceniem państwa dysponującego różnymi możliwościami wywierania na ludzi presji. Zmusza ono producentów i właścicieli środków produkcji do ich użycia w sposób inny niż ten, jaki zastosowaliby oni pod presją rynku” - definicja L. von Mises.

⁷⁹ L. von Mises, *Planowany...*, opr. cyt., s. 22

⁸⁰ L. von Mises, *Interwencjonizm*, opr. cyt., s. 123

otrzymuje przywilejów, ponieważ zmniejszają one produktywność i prowadzą do niezadowolenia konsumentów.⁸¹

Idea, która tkwi u podstaw rządu obywatelskiego czy też władz reprezentatywnych, mówi o tym, że parlament i jego członkowie powinni reprezentować cały naród a nie poszczególne interesy danej grupy wyborców. Jednak, obserwując parlamenty krajów interwencjonistycznych, można zauważyć, że żaden parlamentarzysta nie poczuwa się do reprezentowania narodu jako całości.

Hitler, Mussolini i Petain rządili za pomocą „delegacji władzy”. Polega to na tym, że parlament z własnej woli oddaje władzę ustawodawczą i przekazuje ją władzy wykonawczej. W taki sposób gdzie istniał formalny związek z demokratycznymi instytucjami dyktatura przybierała pozory legalności. Podobnie działo się w przypadku niemieckiego socjalizmu, gdzie zniesiono własność prywatną ale zachowano jej nazewnictwo. Demokracja zostawała znoszona przy zachowaniu wszelkiej demokratycznej terminologii.

Polityka gospodarcza interwencjonizmu opiera się na iluzji, kontynuuje Mises. Środki interwencjonistyczne prowadzą do stanu, który z punktu widzenia tych, którzy go rekomendują, jest ostatecznie pożądanym od tego, który usiłowano zmienić. Interwencjonizm prowadzi do bezrobocia, monopoli, załamań gospodarczych i nędzy. Wielkim błędem jest również to, że demokracja i wolność mogą współistnieć z interwencjonizmem lub z socjalizmem. Nie jest przypadkiem to, że tam gdzie wzrasta interwencjonizm państwowy, instytucje demokratyczne znikają jedna po drugiej. Ludzie zawsze stoją przed wyborem pomiędzy gospodarką wolnorynkową, demokracją i wolnością z jednej strony, a socjalizmem i dyktaturą z drugiej. Stworzenie innej - trzeciej drogi - kompromisu interwencjonistycznego – nie jest

⁸¹ tamże, s.128

wykonalne. Żaden naród nie stworzył wyższej cywilizacji bez poszanowania prawa prywatnej własności środków produkcji. A demokracja mogła zaistnieć tylko tam, gdzie ludzie mieli prawo do prywatnego posiadania tych środków.⁸²

Mises w prosty i nieskrępowany sposób przedstawia bezsensowność interwencjonizmu państwowego. Jego stwierdzenia sprzed 50 lat są nadal aktualne: „Wszystkie metody interwencjonizmu skazane są na niepowodzenie. [...] programy interwencjonistyczne muszą przynieść w rezultacie warunki, które z punktu widzenia ich własnych zwolenników będą bardziej niezadowolające, niż wcześniejszy stan rzeczy, który miały w zamierzeniu zmienić.” Mises ujawnia prawdziwe oblicze interwencjonizmu oraz logiczne tłumaczy podstawowe zależności polityczne wpływające na gospodarkę.

Ludzie muszą dokonywać wyboru pomiędzy gospodarką rynkową a socjalizmem. Państwo może albo zachować gospodarkę rynkową chroniąc życie, zdrowie i własność prywatną obywateli, albo może też samo kontrolować prowadzenie wszelkiej działalności produkcyjnej. W takim przypadku jakaś instytucja musi decydować o tym co powinno się produkować. Jeśli nie są to konsumenci, wpływający na rynek, musi to być rząd wpływający na rynek w drodze przymusu.

Państwo demokratyczne wg L. von Misesa.

Ludwig von Mises nie skonstruował nigdy jednej spójnej teorii demokracji. Czynił natomiast wiele rozważań na jej temat, dostrzegał jej zalety i wady. Przedstawiał różne analizy i opinie, które zebrane w jedną całość tworzyły pewien model, czy też wizję demokracji liberalnej. Na podstawie jego dzieł takich jak m.in. *Liberalizm w tradycji klasycznej*, czy też *Planowany chaos*

⁸² L. von Mises, *Interwencjonizm*, opr. cyt., s.147

możemy przyrzeć się dokładnie założeniom Misesa dotyczącym demokracji.

W rozważaniach na temat demokracji ważne jest aby zastanowić się nad samym pojęciem demokracji. W swojej książce pt. „Teoria demokracji” Sartori poszukuje definicji demokracji. Możemy przeczytać: „[...] musimy pamiętać, że a) ideał demokratyczny nie określa demokratycznej rzeczywistości i vice versa – prawdziwa demokracja nie jest i nie może być tożsama z idealną, b) u źródeł demokracji tkwią i ją kształtują interakcje między jej ideałami a jej rzeczywistością: nacisk tego, co być powinno, i opór tego, co jest. [...]”.⁸³ Ludwig von Mises podkreśla, że demokracja charakteryzuje się pokojowym przekazywaniem władzy, a liberalizm jest daleki od negowania konieczności istnienia maszyny państwowej, systemu prawa oraz rządu.

Dla liberała, państwo liberalne i demokracja są koniecznością, bez jakiej nie może istnieć własność prywatna, a ponadto nie jest możliwe zapewnienie pokoju, bez którego nie można w pełni korzystać z własności prywatnej. Mises zauważa, że reżim jakim jest demokracja może generować pewne zagrożenia w postaci różnego rodzaju wypaczeń instytucjonalnych np. nadmiernej biurokratyzacji i rozrostu administracji lub zbyt dużych kompetencji w jakie posiadanie mogą wejść władza ustawodawcza czy wykonawcza. Wynika to z tego, że demokrację - tak jak każdy inny system - tworzą ludzie, którzy są ułomni i popełniają błędy.⁸⁴

Kiedyś uważano, że ideał demokracji to ustrój w którym cały lud panuje i rządzi, i że ten właśnie ideał został zrealizowany

⁸³ G. Sartori, *Teoria demokracji*, tłum. P. Amsterdamski, D. Grinberg, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 22.

⁸⁴ L. von Mises, *Liberalizm w tradycji klasycznej*, tłum. S. Czarnik, wyd. Arcana, Kraków 2004, s.61

w greckich miastach państwach. To również było pomyłką. Mises zauważa, że to tylko pseudodemokratyczna doktryna państwa, która nigdy nie była, nie jest i nie będzie możliwa. W Grecji tylko część ludności: wolni obywatele mieli jakikolwiek udział w rządzeniu. Reszta, czyli metojkowie oraz niewolnicy, nie mieli żadnych praw. Podobnie było w Szwajcarii, gdzie w kantonach tylko niektóre sprawy o charakterze czysto lokalnym były rozstrzygane w oparciu o konstytucyjną zasadę demokracji bezpośredniej.⁸⁵

Mises podkreślał, że demokracja nie jest niczym nieograniczoną władzą większości. Jej istotą jest możliwość regularnej, legalnej walki o władzę, oczywiście bez używania przemocy. Poddanie się władzy innych nie jest niczym złym. Rządzenie i administracja, wprowadzanie w życie wszelkiego rodzaju przepisów wymaga przecież pracy specjalistów. „[...] Sytuacja, w której na kilku różnych ludziach spoczywa obowiązek i odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim innym, nie jest mniej demokratyczna niż ta zasada gdzie kilku ludzi podejmuje się produkcji butów dla pozostałych ludzi.”⁸⁶ Mises podkreśla, że nie ma powodu do przeciwstawiania się takim regułom dopóki instytucje państwowe, o których mówimy są demokratyczne. Demokracja jest tą formą ustroju politycznego, która umożliwiła dostosowanie rządu do oczekiwań rządzonych bez gwałtownych walk, bez wojen domowych rewolucji czy powstań. Jeśli w państwie demokratycznym rządy nie są sprawowane tak jak chce tego większość obywateli, żadna wojna domowa nie jest tutaj potrzebna, żeby wprowadzić do rządzenia tych, którzy chcą tę większość zadowolić. Dzięki wyborom parlamentarnym w państwie demokratycznym zmiana rządu dokonuje się gładko i bez tarć, przemocy i rozlewu krwi.

⁸⁵ tamże, s. 63

⁸⁶ tamże, s. 63

Warto zauważyć, że definicja demokracji proponowana przez Leszka Balcerowicza jest w tym aspekcie zgodna z teorią Misesa. W jego ujęciu demokracja to rozwiązanie instytucjonalne, które cechuje się regularnymi wyborami, które są wolne, uczciwe i opierają się na zasadzie: jedna osoba- jeden głos. Istnieje wolność wypowiedzi i każdy ma prawo do zrzeszania się.⁸⁷ Opinie podobne do tych głoszonych przez Misesa możemy również odnaleźć u lorda Actona, który twierdzi, że stopień bezpieczeństwa jakim cieszą się mniejszości w danym kraju, jest kluczowym zagadnieniem, które mówi o tym czy ten dany kraj jest tak naprawdę wolny.

W dziełach Misesa możemy odnaleźć konkretne cechy, jakie musi posiadać ustrój aby być demokratycznym. Przede wszystkim jest to na pewno, wspomniany już przed chwilą spokój społeczny, dzięki któremu nie jest zakłócone poczucie bezpieczeństwa obywateli. Kolejną powtarzającą się cechą, którą możemy odnaleźć w pismach Misesa to zasada jawności życia publicznego, rządy prawa i urzędy publiczne które cechuje autonomia. Ważnym punktem podkreślanym przez filozofia są zagrożenia jakie niesie ze sobą demokracja. Jako że lud jest sumą wszystkich pojedynczych obywateli i nie wszyscy są jednostkami dobrymi, inteligentnymi i szlachetnymi, demokracja jak każdy inny ustrój jest narażona na błędy. Tak więc gdziekolwiek zatriumfowała demokracja, wkrótce pojawiały się w opozycji do niej, doktryny antydemokratyczne. Im bardziej zepsuci okazywali się ludzie, których demokracja postawiła na szczycie, tym bardziej powiększała się liczba wrogów demokracji.⁸⁸ Mises jednak podkreśla, że o wiele większe zagrożenia i większe błędy tkwią w doktrynach antydemokratycznych. Przeciwnicy demokracji

⁸⁷ L. Balcerowicz, *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1997, s. 148

⁸⁸ L. von Mises, *Liberalizm...*, opr. cyt., s. 66

popierają prawo mniejszości do przejęcia kontroli w państwie siłą i rządu większością. Jeżeli w każdej grupie, która wierzy, że jest w stanie narzucić swe rządy reszcie, ma być przyznane prawo podjęcia takiej próby, to należy przygotować się na nieprzerwane pasmo wojen domowych. Natomiast jak łatwo zauważyć po wielu doświadczeniach minionych stuleci, społeczeństwo może przetrwać jedynie w warunkach trwałego pokoju. Gdyby społeczeństwo miało być gotowe na możliwość ciągłych wojen domowych, walk, i przewrotów, trzeba by było cofnąć się do czasów prymitywnych. Jak podkreśla Mises: czasów gdzie istniał taki podział pracy gdzie, każda wioska i każda prowincja były autarkiczne. Skończyłoby się to dramatycznym spadkiem wydajności pracy, a ziemia byłaby w stanie wyżywić tylko ułamek ludności, którą żywi dziś. Widzimy więc, że ideały antydemokratyczne powodują, że zaczęto dążyć do takiego rodzaju porządku ekonomicznego, jaki znany był wiekom średnim i w starożytności. W tamtych czasach każde miasto, wieś a nawet indywidualne domostwo było nastawione na obronę przed innymi, a o zaopatrzenie w potrzebne artykuły dbano również indywidualnie, niezależnie od reszty.⁸⁹ Nie można zaprzeczyć, że w demokracji również powinno być tak, żeby rządzili najlepsi. Jednak tutaj działa to na zasadzie, że dana grupa czy osoba powinna dowodzić swej „zdadności” do rządzenia poprzez umiejętność przekonania innych współobywateli o swych kwalifikacjach, tak aby dane stanowisko zostało jej powierzone dobrowolnie. A ktokolwiek nie jest w stanie osiągnąć władzy i przywództwa dzięki sile swych argumentów, nie powinien narzekać na to, że współobywatele wolą innych od niego.

Historia już nie raz pokazała, że nawet najbardziej bezwzględna polityka represji nie wystarcza do tego, by rząd

⁸⁹ L. von Mises, *Liberalizm w ...*, opr. cyt., s. 68

utrzymał się przy władzy. Jako przykład, Mises przytacza historię Rosji. Gdy bolszewicy przejęli władzę w państwie, byli tylko nieliczną mniejszością, a ich program znajdował bardzo niskie poparcie wśród innych obywateli. Chłóbstwo, które stanowiło przeważającą część narodu rosyjskiego, nie miało nic wspólnego z bolszewicką polityką kolektywizacji rolnictwa. To, czego chciało chłóbstwo, dotyczyło podziału ziemi pomiędzy „ziemską biedotę”.⁹⁰ Aby tylko utrzymać się przy władzy, i Lenin i Trocki nie tylko zaakceptowali reformę agrarną⁹¹, ale uczynili ją również częścią swojego programu, którą podjęli się realizować, po to aby odeprzeć wszystkie ataki,- zarówno wewnętrzne i zewnętrzne. Tylko w taki sposób bolszewicy mogli zdobyć zaufanie szerokich mas ludu rosyjskiego. Odkąd obrali taką politykę podziału ziemi, ich rządy nie były już sprawowane wbrew woli wielkich mas ludowych, lecz za ich zgodą i poparciem. Wniosek z tego jest taki, że tylko grupa która może liczyć na poparcie rządzonych, zdolna jest ustanowić trwały reżim. W dłuższej perspektywie czasowej jest po prostu niemożliwe poddanie ludzi wbrew ich woli rządóm reżimu, który oni odrzucają. Zawsze kiedy dany reżim jest narzucany siłą, źle skończy, a walki wyrządzą większą krzywdę, niż mógłby wyrządzić jakikolwiek rząd mający oparcie w rządzących.⁹² Przedstawione powyżej twierdzenia filozofa można podsumować w bardzo prosty sposób: nie można ludzi uszczęśliwić wbrew ich woli.

Mises w swojej pracy pt. *Interwencjonizm* wskazuje, że innym zagrożeniem dla demokracji i rządów prawa jest delegowanie władzy. Autor stwierdza, że porażka parlamentaryzmu staje się bardziej oczywista wtedy, gdy władza

⁹⁰ tamże, s. 69

⁹¹ W 1910 Duma zatwierdziła reformę agrarną, która zezwalała na występowanie chłopów ze wspólnoty gminnej wraz z nadziałem ziemi. Na jej podstawie zamożni chłopci — ostoją rządu — uzyskali możliwość kupowania ziemi.

⁹² L. von Mises, *Liberalizm w...*, opr. cyt., s. 70

jest delegowana, gdy uprawnienia ustawodawcze są przekazywane władzy wykonawczej. Kiedy dochodzi do koncentracji władzy w jednej instytucji dochodzi do zniewolenia człowieka. Mises zauważa, podobnie jak F. von Hayek w swojej książce *Droga do zniewolenia*, że Adolf Hitler czy Benito Mussolini rządili dzięki delegacji uprawnień. Formalnie byli związani z demokratycznymi strukturami i przez to ich władza przybrała pozory legalności. Demokracja, skutecznie z biegiem czasu zostawała znoszona, ale cały czas obowiązywała taka sama nomenklatura. Dlatego też Mises jak i Hayek – w nawiązaniu do przemyśleń Alexisa de Tocqueville zawartych w pracy *O demokracji w Ameryce* – podkreślali jak ważne jest poszanowanie zasady rozdziału władzy oraz decentralizacja samorządów i stowarzyszeń.

Zadaniem rządu jest tylko i wyłącznie to, aby społeczeństwu zagwarantować wolność, własność prywatną, chronić zdrowie i życie obywateli. Rząd, który zamiast wypełniać te zadania, posuwa się za daleko i w rzeczywistości narusza osobiste bezpieczeństwo i wolności społeczeństwa, jest rządem złym. Mises, wyliczając niebezpieczeństwa jakie grożą demokracji, mówi również o procesie biurokratyzacji. Sama w sobie biurokracja nie jest ani dobra, ani zła. Filozof zauważa jednak, że „Biurokrata nie zasiada na urzędzie na mocy wyboru dokonanego przez tych, którzy oddają na niego głos, lecz jest wyznaczony na to stanowisko przez innego biurokratę. Uzurpuje sobie spory obszar władzy ustawodawczej. Biuro i komisje rządowe wydają dekrety i przepisy przejmując zarządzanie i kierowanie każdą sferą życia obywateli. (...). Za pomocą działalności quasi-legislacyjnej państwowe urzędy uzurpują sobie prawo decydowania o wielu

ważnych sprawach i to zgodnie ze swoim własnym w nich rozeznaniem, co oznacza zupełną arbitralność”⁹³

Spółeczeństwo, oddając swoje głosy na konkretnego kandydata, dokonuje aktu wyboru. Następstwem tego jest to, że powołani przez społeczność urzędnicy państwowi powołują kolejnych urzędników, dzięki czemu mają coraz większą władzę w państwie. Mises zaznacza, że powoływani przez lud urzędnicy powinny zawsze pamiętać, że są jedynie sługami prawa, które zresztą zostało uchwalone przez wybranych przedstawicieli ludu. Tylko w taki sposób mogą być sprawowane rządy prawa, które nie będą przeistaczać się w rządy despotów. Demokracja liberalna wymaga nieustannej korekty, dlatego też w dziele filozofa możemy przeczytać: „Demokracja nie jest dobrem, jakim możesz cieszyć się bez żadnego trudu ze swojej strony. Wręcz przeciwnie, jest ona skarbem, którego należy codziennie bronić i na nowo zdobywać mozolnym wysiłkiem”⁹⁴

Filarami, na których opiera się demokracja, są bez wątpienia własność, wolność i pokój. Przytoczę tutaj słowa Misesa, które trafnie pokazują różnicę pomiędzy wolnością a niewolnictwem: „Decydet Marks mógł w wiktoriańskiej Anglii swobodnie żyć, pisać i bronić rewolucji, podobnie jak w powiktoriańskiej Anglii Partia Pracy mogła się angażować w działalność polityczną. W sowieckiej Rosji nawet najlżejsza opozycja nie jest tolerowana. Taka jest różnica między wolnością a niewolnictwem.”⁹⁵

Idea wolności jest tak silnie zakorzeniona w społeczeństwie, że przez długi czas nikt nie ośmielał się jej kwestionować. Ludzie

⁹³ L. von Mises, *Biurokracja*, tłum. J. Kłos, Instytut Liberalno – Konserwatywny, Fijorr Publishing Co., Lublin – Chicago – Warszawa 2005, s. 15

⁹⁴ tamże, s. 140

⁹⁵ L. von Mises, *Mentalność antykapitalistyczna*, tłum. J. M. Małek, Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2005, s. 86

zawsze mówili o wolności z wielkim szacunkiem. Dopiero Lenin nazwał wolność „burżuazyjnym przesądem”⁹⁶ Ten szacunek do wolności był zasługą liberalizmu. Sama nazwa liberalizmu wywodzi się od wolności. Przed pojawieniem się liberalizmu nawet najszlachetniejsi filozofowie, duchowni i mężowie stanu kochający swój lud traktowali niewolnictwo jak instytucję sprawiedliwą i generalnie pożyteczną. Było powszechnie przyjęte, że niektóre narody są z natury przeznaczone do wolności, a niektóre są skazane na poddaństwo. Byli o tym przekonani nie tylko panowie, ale również niewolnicy. Kiedy w osiemnastym i dziewiętnastym wieku liberalizm wysuwał postulaty zniesienia podporządkowania ludności chłopskiej w Europie oraz niewolnictwa murzynów w koloniach zamorskich, wielu ludzi opowiadało się przeciwko temu, nie dlatego, że byli źli, ale dlatego, że uważali, że niewolnictwo jest naturalnym stanem rzeczy.⁹⁷

Na dowód tego, że wolność jest lepsza niż niewolnictwo Mises podaje prosty przykład. Robotnik europejski żyje teraz w korzystniejszych warunkach niż faraon egipski kiedyś, mimo że faraon rozporządzał tysiącami niewolników, podczas gdy robotnik ma do dyspozycji tylko siłę własnych rąk. Autor ma na myśli taką sytuację: gdyby największy bogacz z dawnych czasów, żyjący jak mu się wydawało w luksusie, mógł się znaleźć w położeniu przeciętnego człowieka żyjącego w dzisiejszych realiach, przyznałby że jego życie było nędzne w porównaniu z tym, jak mógłby żyć dziś. Mises trafnie to podsumowuje, mówiąc: „Oto owoc wolnej pracy. Jest ona w stanie wytworzyć więcej bogactwa dla każdego niż praca niewolnicza mogła niegdyś wytworzyć dla panów”.⁹⁸

⁹⁶ L. von Mises, *Liberalizm w ...*, opr. cyt., s. 38

⁹⁷ tamże, s. 39

⁹⁸ tamże, s. 41

Liberalizm oprócz wolności, która jest jego podstawową zasadą, skupia się również wokół pojęcia własności, czyli prywatnym posiadaniu środków produkcji. Wszystkie inne postulaty liberalizmu wynikają z tej fundamentalnej zasady. Autor wskazuje, że każda władza ma wrodzoną tendencję do nieuznawania jakichkolwiek ograniczeń w swych działaniach i do rozciągania swej dominacji na tyle, na ile jest to tylko możliwe. Natomiast własność prywatna stwarza jednostce sferę, w której jest niezależna od państwa. Nie ma władzy politycznej, która dobrowolnie odstąpiłaby od krępowania swobodnego rozwoju i działania instytucji prywatnej własności środków produkcji. Rządy oczywiście tolerują własność prywatną, gdy są do tego zmuszone, ale nie akceptują jej z własnej woli. Nawet liberalni politycy, gdy dochodzą do władzy, zwykle w mniejszym lub większym stopniu odsuwają na bok liberalne zasady, którymi dotąd się kierowali.⁹⁹ Dlatego też, jak słusznie wskazuje Mises, rządy należy zmusić do przyjęcia liberalizmu mocą jednomyślniej opinii ludzi. Nie należy bowiem oczekiwać, że mogłyby się stać liberalne z własnej nieprzymuszonej woli. Pomimo wielu prześladowań przez wieki, instytucja własności prywatnej przetrwała. Każde usiłowanie zastąpienia jej jakąś inną metodą organizacji produkcji i dystrybucji szybko kończyło się porażką. Ludzie prędzej czy później zmuszeni byli do tego, żeby przyznać że instytucja własności prywatnej jest niezbędną i należy do niej powrócić.

Prywatna własność środków produkcji zbiega się niewątpliwie z historią rozwoju ludzkości. Przeciwnicy własności prywatnej zadali sobie wiele trudu, by wskazać, że w zamierzonych czasach instytucja własności prywatnej nie istniała w pełnej formie. Z tego próbowano wyciągnąć wnioski, że można by się jej bezkarnie pozbyć. Jest to oczywiście błąd i zupełnie nie poprawne

⁹⁹ tamże, s. 98

rozumowanie. To, że w odległej starożytności można było obejść się bez własności środków produkcji nie znaczy, że można to zrobić na wyższych szczeblach cywilizacji. Ponadto, zagłębiając się w historię, możemy z łatwością stwierdzić, że nigdzie i nigdy nie istniał lud, który bez własności prywatnej nie żyłby w nędzy i ubóstwie.

Znamiennym postulatem zgłaszanym przez Misesa, który jest kolejnym filarem państwa demokratycznego to postulat zachowania pokoju. Wg filozofa pokój jest czynnikiem, który sprzyja rozwojowi cywilizacji, natomiast wojny są przyczyną stagnacji i kryzysu wartości. Można więc powiedzieć, że pokojowa, swobodna współpraca obywateli opierająca się na zasadach demokratycznego państwa, m.in. na podziale pracy sprzyja postępowi. „Wojna tylko niszczy; nie potrafi nic stworzyć. Wojna, rzeź, zagłada i zniszczenie łączy nas z drapieżnikami bestiami dżungli; twórcza praca jest naszą ludzką cechą rozpoznawczą”¹⁰⁰ Autor *Liberalizmu w tradycji klasycznej* wskazuje, że konsekwencje wojny są wyłącznie szkodliwe. Rodzą one zniewolenie w sferze politycznej, społecznej i gospodarczej. Mises pisząc o pokoju, czy też pokojowej współpracy pokazuje rolę jaką pełni podział pracy. Postępujący podział pracy jest możliwy tylko w społeczeństwie, którym zagwarantowany jest trwały pokój. Tylko wtedy może rozwijać się podział pracy. Gdy warunek ten nie jest spełniony, podział pracy nie wychodzi poza granice jednej wioski lub nawet jednego gospodarstwa. Jeśli natomiast podział pracy ma obejmować całe państwo, możliwość wojny domowej musi być zupełnie wykluczona. To samo dotyczy całego świata- musi być zapewniony stały pokój między narodami aby istniał wolny handel i każda inna wolna działalność gospodarcza.

¹⁰⁰ L. von Mises, *Liberalizm w ...*, opr. cyt., s. 42

Na koniec warto jest podkreślić i pamiętać zawsze o przestrodze Misesa, iż demokracja nie jest czymś danym człowiekowi raz na zawsze, dlatego należy o nią dbać. Dbać tak, aby rządy prawa, wolność, własność prywatna i pokój były wartościami, które realnie będą istnieć we współczesnym świecie i gwarantować stały postęp. Zgodnie z twierdzeniem Misesa: każda jednostka powinna brać odpowiedzialność za siebie, swoje postępowanie i za przyszłość całego świata.

ROZDZIAŁ III

Obrona klasycznego liberalizmu- Friedrich August von Hayek.

Idea wolności według F.A. von Hayeka.

Friedrich August von Hayek (1889-1992) był austriackim ekonomista i filozofem politycznym. Wraz z Gunnarem Myrdalem otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii w 1974 roku. Hayek niewątpliwie wywarł przemożny wpływ na przebieg debat z zakresu ekonomii i filozofii polityki w ostatnich trzydziestu latach, przywracając znaczenie podstawowym pojęciom i problemom klasycznego liberalizmu i nadając ponownie siłę jego argumentom. Do najważniejszych jego prac zalicza się: *Geldtheorie und Konjunkturtheorie (1929)*, *The Pure Theory of Capital (1941)*, *The Counter-Revolution of Science (1952)*, *Law, Legislation and Liberty (1971)* oraz trzy dzieła, które zostaną przeze mnie omówione w poniższym rozdziale: *Zgubna pycha rozumu. O błędach socjalizmu. (1988)*, *Droga do zniewolenia (1944)* oraz *Konstytucja wolności (1960)*. *Droga do zniewolenia* jest najśłynniejszą książką Hayeka. Wydana w 1944 roku przyniosła mu międzynarodową sławę. Zawarte w niej twierdzenia i myśli autora w sposób jasny i przekonujący pokazują, że wszelki socjalizm prowadzi nieuchronnie do utraty wolności i stanowi historyczne źródło totalitaryzmu. Można powiedzieć, że Hayek ostrzega świat przed tyranią grożącą naszej cywilizacji i pokazuje też co stanowi źródło niebezpieczeństwa, i jak można tego uniknąć.

Friedrich August von Hayek w dziele pt. *Konstytucja wolności* odpowiada na pytania czym jest wolność, jakie są jej definicje. Autor wymienia jakie rodzaje wolności możemy wyróżnić. Co jest powodem tego, że wolność jest wzmocniana, a co sprawia,

że wolność słabnie i zostaje niszczone. Książka Hayeka wskazuje, że wolność jest fundamentalnym elementem każdego rozwiniętego państwa, każdej cywilizacji.

Według Hayeka „(...) wolność oznacza brak szczególnej przeszkody - przymusu ze strony innych ludzi, (...) wolność i odpowiedzialność są nierozdzielne(...)”. Hayeka spośród innych myślicieli wyróżnia to, że oprócz stawiania tezy i formułowania definicji autor *Konstytucji wolności* wskazuje jakie niebezpieczeństwa może spowodować wspomniana wolność: „(...)być wolnym, może oznaczać przymieranie głodem, popełnianie drogo kosztujących błędów czy ponoszenie śmiertelnego ryzyka” Mimo to, niebezpieczeństwa związane z brakiem wolności są nieporównywalnie groźniejsze i mogą wyrządzić nieodwracalne szkody: „Społeczeństwu, w którym wszyscy zmuszeni są służyć tym samym ideom, a inaczej myślącym nie wolno kierować się innymi grozi upadek”. Wg filozofa państwo opiekuńcze zabija wolność a jakiegokolwiek próby wyrównywania przez rząd państwowy, nierówności materialnych wśród obywateli poprzez redystrybucję dochodu narodowego prowadzi do ograniczenia postępu i powoduje stagnacja gospodarczą a także cywilizacyjną.¹⁰¹

Hayek przez całe swoje życie poświęcał wiele uwagi wolności, którą uznawał za podstawową wartość ludzką. To dzięki niej jest możliwe funkcjonowanie wolnokonkurencyjnej gospodarki. Austriacki ekonomista opisywał pojęcie wolności w różnych aspektach. Mówił o wolności ekonomicznej, gospodarczej, indywidualnej, intelektualnej, wolności słowa, jednostki, czy też wolności osobistej. „Osoba wolna nie jest poddana arbitralnemu przymusowi(...)”¹⁰² Oczywiście autor powyższego stwierdzenia

¹⁰¹ F. von Hayek, *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007

¹⁰² tamże, s.44

zdawał sobie sprawę z tego, że w społeczeństwie ochrona przed takim przymusem wymaga tego, aby nałożyć na nie pewne ograniczenia. Dlatego też Hayek dochodzi do wniosku, że wolność liberalna jest wolnością w granicach prawa, co odróżnia ją w ten sposób od wolności anarchicznej. Żyjąc w społeczeństwie, całkowite wyeliminowanie przymusu nie jest możliwe. Jest tylko możliwe aby ograniczyć go do „(...) minimum koniecznego dla uniemożliwienia jednostkom czy grupom arbitralnego stosowania przymusu wobec innych”¹⁰³.

W *Drodze do zniewolenia* Hayek drobiazgowo analizuje wszystkie metody, które posłużyły i mogą w przyszłości posłużyć zapanowaniu nad ludzkimi umysłami i zniszczyć wolność całkowicie lub poważnie jej zagrozić. Książka ta powstała w roku 1944, kiedy Europa dopiero miała się zmierzyć z socjalizmem. Hayek zgadzając się z Peterem Druckerem, powtarza jego słowa: „Zupełny upadek wiary w możliwość osiągnięcia wolności i równości dzięki marksizmowi – pisze Peter Drucker - zmusił Rosję do przejścia tej samej drogi ku totalitarnemu, często negatywnemu, nie opartemu na zasadach ekonomii społeczeństwu niewoli i nierówności, jaką kroczą Niemcy. Rzecz nie w tym, by komunizm i faszyzm były z istoty tym samym. Faszyzm jest stadium osiąganym wówczas, gdy komunizm okazał się iluzją, a stało się tak zarówno w stalinowskiej Rosji, jak i w przedhitlerowskich Niemczech”.¹⁰⁴ „(...)Nieograniczona wolność planisty czynienia ze społeczeństwem, co mu się żywnie podoba; a świat wciąż walczy, i to w sensie dosłownym, z nazizmem, w którym znaczenie słowa wolność zostało wypaczone przez długi szereg niemieckich filozofów, podobnie jak sprawiedliwość, prawo, uprawnienie, równość. Podobny zabieg i w niemniejszym stopniu został przeprowadzony przez wielu spośród teoretyków

¹⁰³ tamże, s.

¹⁰⁴ F. von Hayek, *Droga do zniewolenia*, Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2009, s. 41

socjalizmu”.¹⁰⁵ W powyższych cytatach widzimy jak pojęcie wolności tak samo jak inne wartości, zostają wypaczone. Ludzi można przecież zmanipulować i przekonać, że uznawane przez nich dotąd wartości to te same wartości lecz inaczej rozumiane. Taka zmiana znaczenia słów, które służą opisowi sytuacji politycznej według Hayeka jest normalna i występuje ciągle. Zjawisko to służy temu aby skłonić ludzi do posłuszeństwa, a każde działanie prowadzone przez rząd nie może podlegać żadnej krytyce. Hayek przedstawia to w ten sposób: „oficjalna doktryna, której wyznawanie musi zostać narzucone, będzie, zatem obejmować wszystkie poglądy odnośnie faktów”.¹⁰⁶ W ten sposób wolność zostaje zniszczona poprzez wykorzystanie każdego możliwego środka tj. prasy, telewizji, szkolnictwa, które jest zmuszone do szerzenia doktryny i teorii zgodnie z wola władzy. Jak Hayek wskazuje media to „czwarta władza w rękach reżimu” wprost stworzona do szerzenia propagandy, prania mózgow, dzięki której można kontrolować całe masy ludzi.

Hayek swoje zainteresowania kierował ku wolności, prawdzie o niej i o jej naturze. Wykazał się przenikliwością i ogromną wiedzą o systemach totalitarnych, które były mu znane.

Innym obszarem badawczym dla Hayeka było pojęcie i koncepcja praworządności, która broni indywidualnej wolności. Jego zdaniem praworządność to polityczny ideał określający czym powinno być prawo.¹⁰⁷ Hayek pojmuje praworządność jako regulację zachowania, przez ogólne reguły, które w ten sam sposób stosują się do wszystkich. Konkretnie polecenie poddaje człowieka woli innej osoby i w ten sposób pozbawia go wolności. Z drugiej strony, ogólne reguły przypominają trochę prawa przyrody, ponieważ charakteryzują stałe cechy środowiska, które trzeba

¹⁰⁵ tamże, s.174

¹⁰⁶ tamże. 44

¹⁰⁷ R. E. Goodin, P. Pettit, *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, tłum. C. Cieśliński, M. Poręba, Książka i Wiedza, Warszawa 1998, s. 515

brać pod uwagę, planując swoje działania.¹⁰⁸ Filozof pisze: „Istnieje niewielka różnica pomiędzy wiedzą, że jeśli rozpalimy ognisko na podłodze naszego salonu, to spalimy dom, a wiedzą, że jeśli podpalamy dom sąsiada, to pójdziemy do więzienia.”¹⁰⁹ Widzimy, że przestrzegając pewnych ogólnych reguł, wykorzystujemy ogólną wiedzę o przeszkodach występujących w naszym otoczeniu, by prowadzić życie wyznaczone przez nasze własne cele, a nie przez żądania innej osoby. I nawet jeśli nie da się uniknąć przeszkód postawionych na naszej drodze poprzez te ogólne zasady, to powinniśmy zauważyć, że można je przewidzieć i niekoniecznie są one kierowane przeciwko konkretnym jednostkom. Dlatego możemy u Hayeka przeczytać, że tracą one „zło, charakterystyczne dla przymusu”.¹¹⁰ Nic nie zdoła obronić wolności, jeśli będzie się mówić tylko o przestrzeganiu ogólnych reguł bez powoływania się na ich treść. Wspomniane ogólne reguły mogą stosować się w odmienny sposób do różnych klas osób lub działań, ze względu na pewne ich ogólne własności. Z kolei jeśli się dyskryminuje pewne grupy na podstawie moralnie nieistotnych cech, to wolności członków tych grup podlegają niesprawiedliwym ograniczeniom.¹¹¹ Hayek twierdzi, że można zaakceptować rozróżnienia przeprowadzane przez prawo: „jeśli zarówno członkowie grupy, jak i ludzie pozostający poza jej obrębem uznają je za usprawiedliwione”¹¹². Oczywiście można sobie wyobrazić reguły, które poważnie ograniczają wolność pomimo tego, że są ogólne i stosują się w równej mierze do każdego człowieka. W rzeczywistości jednak taka sytuacja jest mało prawdopodobna, ponieważ wymagania lub zakazy,

¹⁰⁸ tamże, s.516

¹⁰⁹ F. von Hayek *Konstytucja ...*, opr. cyt. s. 153

¹¹⁰ tamże, s. 143

¹¹¹ R.E. Goodin, P.Pettit, *Przewodnik...*, opr. cyt. s. 516

¹¹² F. von Hayek *Konstytucja ...*, opr. cyt. s. 154

wypływające z tych reguł dotyczą wszystkich bez wyjątku, również samych prawodawców.¹¹³

W koncepcji praworządności Hayeka doszukiwano się silnej, kantowskiej zasady uniwersalizmu, która wymaga bezstronnego rozważenia interesów wszystkich.¹¹⁴ W tym momencie widzimy, że koncepcja Hayeka wykracza poza wymóg bezstronnego stosowania systemu ogólnych i abstrakcyjnych reguł. Jeśli opieramy praworządność tylko na takim systemie reguł, to jej zalety mają bardziej ograniczony charakter, niż usiłuje nam dać do zrozumienia Hayek. Zdecydowanie sama wolność nie wystarczy do zapewnienia prawdziwej sprawiedliwości, lecz nie powinno się jej też uznawać za niepotrzebną przeszkodę na drodze do prawdziwej sprawiedliwości. W liberalnej i demokratycznej politycznej kulturze, praworządność stwarza ważne mechanizmy, broniąc nas przed entuzjazmem ludzi, którzy dążą do prawdziwej sprawiedliwości.¹¹⁵

Współcześni liberałowie uznają potrzebę sprawiedliwości, w tym sprawiedliwej dystrybucji własności i dostępu do zasobów za wyzwanie wobec rosnących nierówności materialnych, które podważają równość obywateli i zabezpieczają partykularne interesy jednostkowe i grupowe w ramach całego społeczeństwa.¹¹⁶ Współczesny liberalizm polityczny łączy zatem troskę o równe prawa podstawowe z wymogiem równego dostępu do podstawowego zestawu zasobów ekonomicznych. Z kolei Hayek całkowicie odrzucił projekt współczesnych liberalnych teorii sprawiedliwości dystrybucyjnej. W swojej pracy *Droga do zniewolenia* krytykował możliwość funkcjonowania gospodarki planowej, koncepcję państwa dobrobytu czy też nacjonalizację.

¹¹³ R.E. Goodin, P.Pettit, *Przewodnik...*, opr. cyt. s. 516

¹¹⁴ J.Gray, *Hayek on Liberty*, Oxford: Blackwell, 1984, s. 61-71

¹¹⁵ R.E. Goodin, P.Pettit, *Przewodnik...*, opr. cyt. s. 517

¹¹⁶ P. Kelly, *Liberalizm*, tłum. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007, s. 99

Stwierdził, iż rynki niepodlegające regulacji ze strony państwa wraz z prawem własności stanowią najsukuteczniejsze i najwydajniejsze narzędzia organizowania społeczeństwa. Hayek wysunął również twierdzenie, które spotkało się z ostrym sprzeciwem,. Twierdził, że cała idea sprawiedliwości społecznej opiera się na nieporozumieniu. Jego zdaniem Rawls czy Barry popełniają zasadniczy błąd polegający na założeniu istnienia takiego społeczeństwa, które można obarczyć odpowiedzialnością za powszechną dystrybucję władzy i zasobów. Zdaniem Hayeka społeczeństwo nie jest bytem, któremu można by przypisać moc sprawczą. Ponadto filozof wskazuje, że błędem wszystkim teorii idealistycznych i totalitarnych państwa, jest to, że ujmują one społeczeństwo jako pojedynczy byt obdarzony własną wolą. Społeczeństwo stanowi, zdaniem Hayeka, zbiór jednostek posiadających odmienne pragnienia a niesprawiedliwość społeczna jest pojęciem nieściśłym.¹¹⁷ Ogólny wzorzec wartości wraz ze zróżnicowaniem dochodów między najbogatszymi a najbiedniejszymi nie jest rezultatem jakiejś społecznej decyzji czy aktu woli. Według Hayeka stanowi on raczej sumę niezliczonych niezależnych decyzji podejmowanych przez jednostki dążące do realizacji swych interesów.

„Konstytucja wolności” – wizja wolnego społeczeństwa.

W dzisiejszych dyskusjach nagminnie zostaje przywoływany Friedrich von Hayek i napisana przez niego 50 lat temu, „Konstytucja wolności”. Nieustannie, autor książki, jak i same dzieło przedstawiane jest w niekończących się dyskusjach jako oręż stojąca na straży wolności. Hayek, szczególnie w ostatnich latach jest najczęściej przedstawiany jako jeden z czołowych przedstawicieli ekonomicznej szkoły austriackiej, a co za tym idzie jako ekonomista. Jednak należy zauważyć, że tak jak *Konstytucja wolności* nie jest książką

¹¹⁷ tamże, s. 101

ekonomiczną, tak Hayek nie był tylko ekonomistą. Był przede wszystkim filozofem polityki, który przez lata pisał o prawie, ekonomii i sprawiedliwości, lecz wolność stanowiła dla niego zawsze podstawowe pojęcie.

Już na początku pierwszego rozdziału *Konstytucja wolności*, autor pisze, czym dla niego jest wolność: „[...]Słowo to opisuje stan, na którego przybliżone osiągnięcie człowiek żyjący wśród pobratymców może mieć nadzieję, lecz nie może oczekiwać jego pełnego urzeczywistnienia. Zadaniem polityki wolności musi dlatego być ograniczanie przymusu lub jego szkodliwych skutków, nawet jeśli nie może ona wyeliminować go całkowicie”.¹¹⁸ Hayek pisząc o wolności, pisze o niej jako o stanie, „w którym człowiek nie podlega przymusowi ze strony arbitralnej woli innego lub innych”.¹¹⁹ Dla autora najważniejsza jest wolność indywidualna, czyli taka, która jest określeniem wyłącznie stosunku do innych ludzi.

Konstytucja wolności stanowi podstawowe dzieło o zasadach i praktyce współczesnego liberalizmu. Ponadto wskazuje ona na niemożliwość pełnego zrozumienia, a przez to i planowania życia społecznego. Autor wskazuje, że konieczne jest zachowanie indywidualnej wolności dla wszelkich form rozwoju społecznego.¹²⁰

Punktem wyjścia dla rozważań Hayeka jest odrzucenie - tradycyjnego dla filozofii politycznej - podziału instytucji społecznych na naturalne i sztuczne. Hayek stoi na stanowisku, że istotę instytucji społecznych oddaje specyficzna kategoria- kategoria instytucji takich, których powstanie jest wynikiem niezamierzonego ludzkiego działania. Ich dalsze trwanie i ewolucja są rezultatem tego, że przynoszą korzyści tym, którzy je utrzymują i rozwijają. Hayek wskazuje, że człowiek sam jest produktem cywilizacji i przez to nie może być jej wynalazcą czy też twórcą.¹²¹

¹¹⁸ F. von Hayek, *Konstytucja wolności*, opr. cyt., s. 14

¹¹⁹ tamże, s. 55

¹²⁰ Z. Rau, *Liberalizm...*, opr. cyt., s. 126

¹²¹ F. von Hayek, *Konstytucja wolności*, opr. cyt., s. 23-25

Autor *Konstytucji wolności*, opisując mechanizmy działania społeczeństwa, wskazuje, że istnieje podstawowa różnica między zasadami indywidualnego zachowania jednostki a zasadami działania społeczeństwa. W tym kontekście Hayek podaje przykład ludzi skracających sobie drogę przez „wydeptywanie ścieżki przez pole”.¹²² Motywacja poszczególnych jednostek jest tutaj egoistyczna, niemniej jednak sytuacja, która powstaje w wyniku ich działania, jest postrzegana jako ich wspólny wysiłek. Stąd przekonanie Hayeka, że człowiek nie może sam zrekonstruować instytucji społecznych, kiedy tylko zapragnie. Nie da się poznać wszystkich ludzkich motywacji, dlatego też nie da się nakazać ludziom takich zachowań, które prowadziłyby do utrzymania zrekonstruowanych instytucji. Jest tak dlatego, że ludzie nie są w stanie posiadać wiedzy o zasadach, które leżą u podstaw działania tych instytucji.

Hayek bardzo szeroko traktuje wiedzę dotyczącą wspomnianych zasad. Wskazuje, że wiedza ta obejmuje również ludzkie zwyczaje, stany emocjonalne, zdolności, ponieważ wszystkie one stanowią o tym jak funkcjonuje społeczeństwo i co jest istotne dla samego jego istnienia. Człowiek, jak podkreśla Hayek, ani nie musi, ani nie potrzebuje posiadać całej wiedzy.¹²³ Dla dalszego funkcjonowania społeczeństwa wystarczy już, by zachowywał się, nawet nieświadomie, zgodnie z tymi zasadami, bo wtedy właśnie zapewni ciągłość spontanicznego procesu społecznego.

Koniecznym atrybutem tak rozumianego społeczeństwa jest wolność jednostki, która oznacza dla Hayeka niepodleganie arbitralnej woli innych. Autor przyznaje, że jednostka może wyrzec się swojej wolności w zamian za inne wartości (np. bezpieczeństwo). Podkreśla jednak, że wolność jest absolutnie konieczna dla pomyślności społeczeństwa jako całości.¹²⁴ W *Konstytucji wolności* jednym z podstawowych przedmiotów rozważań jest pojęcie

¹²² Z. Rau, *Liberalizm...*, opr. cyt., s. 127

¹²³ F. von Hayek, *Konstytucja wolności*, opr. cyt., s. 56

¹²⁴ tamże, s. 31-34

wolności. Przytaczając wielorakie argumenty, Hayek wskazuje i uzasadnia jak ważnym elementem jest wolność. Pierwszym argumentem, jaki przytacza autor, jest to, że nikt z nas nie posiada wiedzy o wszystkich czynnikach, które tworzą dobrobyt społeczeństwa i zmuszenie ich do działania w określony sposób musiałoby prowadzić do zniszczenia mechanizmu społecznego, od którego zależy ten dobrobyt.¹²⁵ Po drugie, Hayek podkreśla, że wolność jest niezbędna dla zapewnienia postępu społecznego. Ten wywodzi się z twórczych sił jednostek, które pozwalają im na prowadzenie własnych poszukiwań i eksperymentów w rozwiązywaniu własnych problemów.

Postępu społecznego nie można ani zaplanować, ani nakazać. Obrazuje to poniższy cytat: „Gdyby zezwolić ludzkiemu instynktowi narzucić uprzednio wymyślony sposób na funkcjonowanie społeczeństwa i gdyby pozwolić władzom naszego umysłu domagać się monopolu na twórczy wysiłek [...] wtedy trudno byłoby nam się dziwić, że społeczeństwo zaniknie jako siła twórcza”¹²⁶ Po kolejne Hayek zakłada, że wolność, która prowadzi do postępu społecznego, przynosi zawsze więcej korzyści niż szkód, chociaż żadne z nich nie dadzą się z góry przewidzieć.¹²⁷ W *Konstytucji wolności* czytamy: „Nasza wiara w wolność – nie opiera się na możliwych do przewidzenia w danych okolicznościach konsekwencjach, lecz na przekonaniu, iż uwolni ona więcej sił dla dobra niż dla zła”.¹²⁸

Wszystkie te przedstawione powyżej argumenty stanowiące obronę wolności nie wykluczają, tego że czasem konieczne jest odwołanie się do stosowania przymusu- co jest oczywistym jej zaprzeczeniem. Jednak jak wskazuje Hayek, stosowanie przymusu najczęściej jest usprawiedliwione obroną wolności. Wolne społeczeństwo dla filozofa, opiera się na akceptacji ogólnych zasad

¹²⁵ F. von Hayek, *Studies in Philosophy, Politics and Economics*, University Press of Chicago, Chicago 1967, s. 247

¹²⁶ tamże, s. 129

¹²⁷ Z.Rau, *Liberalizm...*, opr. cyt., s. 129

¹²⁸ F. von Hayek, *Konstytucja...*, opr. cyt., s. 31

postępowania oraz na dominującej opinii dotyczącej tego, co stanowi sprawiedliwe a co niesprawiedliwe postępowanie.

Wprawdzie podstawowym rodzajem wolności w filozofii Hayeka jest wolność od przymusu, to jednak wolność określana przez niego jako „wolność wewnętrzna”, „metafizyczna” czy też „subiektywna”, polegająca na postępowaniu „zgodnie z własną przemyślaną wolą, rozumem i trwałym przekonaniem” ma znaczenie fundamentalne.¹²⁹ Przeciwnieństwem wolności wewnętrznej nie jest według Hayeka wolność od przymusu, lecz uleganie wpływowi chwilowych emocji jak też słabość moralna i intelektualna. „Działanie człowieka staje się nieefektywne, gdy mimo podjętej decyzji emocje czy brak stanowczości odwodzą go od urzeczywistnienia zamiaru, a przesąd lub niewiedza nie pozwalają mu użyć wiedzy zapewniającej jego powodzenie.”¹³⁰ Autor podkreślając tą różnicę, chce uniknąć nieporozumień, jakie powstają z powodu związków istniejących między pojęciami wolności wewnętrznej i wolności woli, kwestionowanych punktu widzenia dziwiętnastowiecznego naukowego determinizmu.¹³¹ Hayek w *Konstytucji wolności*, traktuje stanowisko deterministyczne jako podstawę spójnej koncepcji odpowiedzialności., czyli bez uznania obiektywnej natury związków między ludzkimi decyzjami, działaniami i ich skutkami nie ma sensu mówić o odpowiedzialności za czyny.¹³² Z drugiej strony, odpowiedzialność jest ściśle związana z wolnością: „wolność i odpowiedzialność są nierozdzielne. Wolne społeczeństwo nie mogłoby funkcjonować czy istnieć samodzielnie, gdyby nie jego członkowie nie uważali za słuszne, że każda jednostka zajmuje pozycję uwarunkowaną jej postępowaniem i akceptuje ją jako skutek jej własnych działań.”¹³³ Hayek wyjaśnia nam, że fundamentalny charakter wolności jako

¹²⁹ tamże, s. 14-15

¹³⁰ tamże, s. 15

¹³¹ Koncepcja filozoficzna, według której wszystkie zdarzenia mają zawsze swoją przyczynę, a zatem znając stan wszechświata w danym momencie można teoretycznie przewidzieć wszystkie przyszłe wydarzenia i nie ma tu miejsca na przypadkowość czy działanie wolnej woli.

¹³² M. Kuniński, *Wiedza, etyka...*, opr. cyt. s. 198

¹³³ F. von Hayek, *Konstytucja...*, opr. cyt., s. 73

panowania rozumu nad emocjami i słabościami polega na związkach między regułami cywilizacyjnymi i naturą podmiotu moralnego. Reguły te na poziomie indywidualnym przybierają postać uwewnętrznionych zakazów bądź nakazów moralnych, których zasadniczą funkcją jest utrzymywanie w ryzach emocji i pragnień, i w ten sposób nadawanie postępkom jednostek regularnego, spójnego, i przewidywanego charakteru.¹³⁴ Zagadnienie odpowiedzialności w pełni ujawnia charakter heykowskiej koncepcji podmiotu moralnego. Wskazując na związek między pojęciem odpowiedzialności i stanowiskiem deterministycznym., Hayek podkreśla, iż „jedynie konstrukcja metafizycznego „ja”, usytuowanego poza całością łańcucha przyczynno-skutkowego, „ja”, które może być rozpatrywane jako nie ulegające wpływom pochwał i przygan, uzasadniałoby zwolnienie człowieka z odpowiedzialności”¹³⁵

Podsumowując można uznać, że według Hayeka bez odpowiedzialności i wolności umożliwiających panowanie nad emocjami, które współtworzą cywilizacyjny fundament instytucji politycznych, nie jest możliwe urzeczywistnienie wolności od przymusu, w sposób nie zagrażający tym instytucjom i gospodarce rynkowej.¹³⁶ Należy zauważyć, że obie formy wolności działają na dwóch różnych poziomach: cywilizacyjnym i politycznym i dlatego też nie pozostają wobec siebie w opozycji.

Dużo miejsca w *Konstytucja wolności* Hayek poświęca zagadnieniu ewolucji kulturowej i biologicznej. Autor dostrzegając pokrewieństwo idei ewolucji w naukach społecznych i biologii, zwraca jednocześnie uwagę na specyfikę ewolucji społecznej i odrzuca koncepcje tzw. „darwinizmu społecznego”. Podkreśla, że błędem było to, że nauki społeczne, którym przysługuje bezwzględne pierwszeństwo w odkryciu ewolucji, już po Darwinie adaptowały niektóre koncepcje rozwijane w biologii, takie jak: „naturalna selekcja”

¹³⁴ tamże, s. 77

¹³⁵ tamże, s. 73

¹³⁶ M. Kuniński, *Wiedza, etyka...*, s.199

czy też „walka o byt”. Pojęcia te według Hayeka nie są właściwe w dziedzinie, w której decydującym czynnikiem nie jest selekcja fizycznych i dziedzicznych cech jednostek, ale selekcja dokonująca się przez naśladowanie skutecznych instytucji społecznych. Wynikiem takiego procesu nie są dziedziczne cechy jednostek, ale właśnie idee i doświadczenia, czyli całe kulturalne dziedzictwo, które jest przekazywane drogą uczenia się i naśladowania.¹³⁷

Ta koncepcja ewolucyjnego rozwoju i żywiolowo kształtującego się ładu społecznego jest u Hayeka nierozzerwalnie związana z krytyką racjonalizmu w filozofii i polityce. Ten sceptycyzm wobec możliwości ludzkiego rozumu i przekonanie o niemożliwości świadomego przekształcania świata społecznego, według z góry przyjętych założeń i celów leżą u podstaw doktryny Hayeka. Są one głównym źródłem argumentów za rozwojem ewolucyjnym i gospodarką rynkową, jednocześnie będąc przeciwko idei sprawiedliwości społecznej, socjalizmowi i centralnemu planowaniu.

Hayek podkreśla, że system rynkowy, który jest układem typu „kosmos”, tzn. układem kształtującym się żywiolowo, podobnym do ładu przyrody,¹³⁸ jest ideałem prawdziwego indywidualizmu i liberalizmu. Istotę wolności i warunek rozwoju upatruje indywidualizm w żywiolowości i braku przymusu, a wartość wolności w tym, że umożliwia ona podejmowanie przez anonimowe jednostki w zmieniających się warunkach niezliczonych prób i rozwiązań, z którym w konsekwencji wyłaniają się nowe wzory postępowania i powstają nowe instytucje będące podstawą pomyślnego funkcjonowania społeczeństwa.¹³⁹ Wolność jest warunkiem postępu, a idea wolności jest nierozzerwalnie związana dla Hayeka z ewolucyjną koncepcją rozwoju i uznaniem roli tradycji oraz wszelkich żywiolowych instytucji w rozwoju cywilizacji: „Paradoksalnie może się wydawać, ale jest

¹³⁷ F. von Hayek, *Konstytucja...*, opr. cyt., s.59

¹³⁸ Układ, który wg Hayeka nie realizuje żadnej narzuconej hierarchii celów, ale który sprzyja osiągnięciu celów milionom jednostek.

¹³⁹ J. Godłow - Lęgiędź, *Doktryna społeczno-ekonomiczna...*, opr. cyt., s. 24

chyba prawdą, że pomyślnie działającym wolnym społeczeństwem będzie zazwyczaj społeczeństwo przywiązane do tradycji”¹⁴⁰

W *Konstytucji wolności* autor nieustannie wskazuje na to, jak ważny jest wolny rynek, nieingerowanie państwa w życie społeczne i ekonomiczne jednostek, i wreszcie jak ważna jest wolność. I pomimo tego, że czytając to dzieło, możemy zauważyć, że Hayek poświęcając wiele uwagi również innym problemom, takim jak, postęp społeczny, wzrost gospodarczy, polityka monetarna i zasady moralne, to zdecydowanie najważniejsza pozostaje dla niego wolność i zasady funkcjonowania, dzięki którym może pozostać ona nienaruszona.

„Droga do zniewolenia” -czyli powrót do wartości liberalnych

Od czasu, kiedy zostało wydane dzieło Adama Smitha pt. „Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów”, na świecie dokonał się wielki postęp cywilizacyjny. Na zmiany techniczne, czy też gospodarcze miał niewątpliwie wpływ XIX wiek, nazywany wiekiem liberalizmu. Liberalizm w tym czasie zyskał największe uznanie na całym świecie. Doceniono również zalety wolnego rynku i kapitalizmu. Ludwig von Mises, który został omówiony przeze mnie w poprzednim rozdziale, napisał na samym początku swojego dzieła pt: „Liberalizm w tradycji klasycznej”, następujące słowa: „Świetność okresu między wojnami napoleońskimi a I Wojną Światową polegała właśnie na tym, że społecznym ideałem, który usilnie starali się realizować najznakomitsi ludzie, był wolny handel w spokojnym świecie wolnych narodów. Był to wiek bezprecedensowego polepszenia się warunków życia, gwałtownie wzrastającej liczby ludzi. Był to wiek liberalizmu”¹⁴¹ Mimo tego wiek liberalizmu zmienił się w kolejnym stuleciu w całkowite jego przeciwieństwo. Pojawił się totalitaryzm i socjalizm przeplatane wojnami i ludobójstwem. W

¹⁴⁰ F. von Hayek, *Konstytucja wolności*, opr. cyt., s. 62

¹⁴¹ L. von Mises, *Liberalizm w ...*, opr. cyt., s. 18

dziele von Hayeka pt. *Droga do zniewolenia*, możemy przeczytać, że przyczyną zmian, które nastąpiły było odejście od zasad cywilizacji Rzymu. Hayek podobnie jak Mises przez całe życie bronił zdobyczy dziewiętnastowiecznego liberalizmu, a jego książka, o której będę pisać w tym rozdziale, trafnie ukazuje obronę wolności i zarazem krytykę zniewolenia w każdej możliwej formie.

Bez wątpliwości należy przyznać Hayekowi rację. Socjalizm, czy też komunizm, doprowadziły do wielkiego kataklizmu i zacofania. Teza Hayeka, że tylko liberalizm i kapitalizm dały możliwość osiągnięcia takiego rozwoju, jakiego żaden inny system nie zagwarantował.

W rozdziale pt. *Wielka utopia* filozof uzasadnia dlaczego socjalizm został zaakceptowany na początku przez miliony ludzi. „Bez wątpienia obietnica większej wolności stała się jedną z najbardziej skutecznych broni propagandy socjalistycznej. [...] Lecz rozmiary tragedii powiększyłyby się, gdyby się miało okazać, że to, co nam obiecano jako Drogę do Wolności, jest w rzeczywistości najprostszą drogą do Niewoli”¹⁴² Przywódcy socjalistyczni w umiejętny sposób wykorzystywali hasła wolności i liberalizmu i zmieniali znaczenie tych słów na własny użytek. Obietnice coraz większej wolności spowodowały, że coraz więcej liberałów przestało dostrzegać konflikt jaki jest między liberalizmem a socjalizmem. Ponadto socjalizm przez coraz większą część inteligencji zostawał przyjęty jako spadkobierca liberalizmu.¹⁴³ Można więc przyjąć, że nie było rzeczą dziwną, że społeczeństwu „umknął” fakt, że socjalizm oznacza kompletne przeciwieństwo wolności.

F. von Hayek przytacza w swojej książce fragment ciekawego artykułu, napisanego przez jednego z niemieckich przywódców socjalizmu religijnego- Eduarda Heimanna: „Hitleryzm

¹⁴² F. von Hayek, *Droga do...*, opr. cyt. s.38

¹⁴³ tamże, s. 38

głosił, iż jest zarówno prawdziwą demokracją, jak i prawdziwym socjalizmem. Przerażająco prawdziwe jest to, że w owych uproszczeniach jest ziarenko prawdy., zapewne nieskończenie małe, w każdej jednak dawce wystarczające, by stać się podstawą niebywałych deformacji. Hitleryzm posuwa się nawet tak daleko, że rości sobie pretensje do roli protektora chrześcijaństwa, i jest zastraszającym faktem, że nawet ta niewybredna mistyfikacja zdolna jest wyrzucić pewne wrażenie. Lecz jeden fakt wyróżnia się z całkowitą wyrazistością w całej tej mgle: Hitler nigdy nie rościł sobie pretensji do reprezentowania prawdziwego liberalizmu. Liberalizm wyróżnia się jako doktryna najbardziej przez Hitlera znienawidzona.”¹⁴⁴ Hayek wskazuje, że tak naprawdę szczególnie ostatnie zdanie powyższego cytatu nie ma kompletnie znaczenia, ponieważ nienawiść Hitlera do liberalizmu nie miała wielu okazji aby się ujawnić, ponieważ w czasie gdy Hitler doszedł do władzy liberalizm w Niemczech został już dawno zniszczony przez socjalizm. W tamtym okresie społeczeństwo, które mogło obserwować z bliska jak socjalizm zmienia się w faszyzm i zauważyć, że związek pomiędzy tymi dwoma systemami jest oczywisty, w krajach demokratycznych wiele ludzi nadal wierzyło, że socjalizm może łączyć się z wolnością. Dlatego też nikt wtedy nie zauważył, że -jak to nazywa Hayek- utopia jaką jest demokratyczny socjalizm nie ma prawa bytu.

W swoim dziele autor poświęca wiele miejsca na wyjaśnienie takich zagadnień jak planowanie, demokracja, indywidualizm czy kolektywizm. Ukazuje trudności spowodowane niejasnością tych terminów. Na przykład pisząc o planowaniu i jego nieuchronności pokazuje różnicę jakie istnieją w planowaniu. Rozróżnić je możemy na planowanie dobre i złe, rozumne i przewidujące i nierozsądne i krótkowzroczne.¹⁴⁵ Spór pomiędzy zwolennikami planowania a jego przeciwnikami, nie dotyczy tego,

¹⁴⁴ tamże, s.42

¹⁴⁵ tamże, s. 47

czy powinniśmy wybierać pomiędzy różnymi sposobami organizacji społeczeństwa. Kwestia polega na tym, czy lepiej jest by władza dysponująca przymusem ograniczała się jedynie do stwarzania warunków dla najlepszego spożytkowania wiedzy i inicjatywy jednostek, tak by mogły one planować z jak największym powodzeniem, czy też może lepiej by wykorzystanie możliwości jednostek i zasobów wymagało centralnego kierowania i organizowania wszelkich zgodnie z danym, świadomie wyznaczonym schematem. Jak już wiadomo socjaliści termin „planowanie” zarezerwowali dla tego drugiego typu.

Zgodnie z ideą zawartą w książce, można się zgodzić, że planowanie nie jest lekarstwem, które brane nawet w małych dawkach, mogłoby przynieść korzystne efekty, jakich można się spodziewać stosując je naraz w całości. Konkurencja, centralne planowanie gdy są niepełne stają się złymi i nieskutecznymi narzędziami. Dobre planowanie to tylko wtedy jest ono stosowane dla konkurencji. Planowanie przeciwko konkurencji prowadzi do centralnego zarządzania gospodarką i niszczenia wolności.

„Nasza wolność wyboru w społeczeństwie wolnokonkurencyjnym opiera się na tym, że gdy jedna osoba odmówi spełnienia naszych życzeń, możemy zwrócić się do innej. Lecz gdy natkniemy się na monopolistę, będziemy skazani na jego łaskę.”¹⁴⁶ Wolność polityczna nie ma sensu gdy nie jest zapewniona wolność gospodarcza. Wolność gospodarcza jest podstawowym warunkiem wszelkiej innej wolności., nie może być w żadnym wypadku wolnością od trosk gospodarczych jaką zapewniali socjaliści. Musi to być wolność naszej działalności gospodarczej, która wraz z prawem wyboru niesie za sobą ryzyko i odpowiedzialność za to prawo.

Ciekawą tezę możemy odnaleźć w rozdziale pt. *Kto, Komu?*. System prywatnej własności jest gwarancją wolności nie

¹⁴⁶ tamże, s. 85

tylko dla posiadaczy własności, lecz w prawie równym stopniu dla tych, którzy tej własności nie posiadają. Tylko dzięki temu, że kontrola środków produkcji jest podzielona między wielu niezależnych ludzi i nikt nie ma nad nimi pełnej władzy, jednostki mogą decydować o sobie. Na potwierdzenie tego stwierdzenia Hayek przytacza wypowiedź komunisty Maxa Eastmana: „Wydaje mi się to teraz oczywiste, choć muszę przyznać, że bardzo późno doszedłem do tego wniosku, iż instytucja prywatnej własności jest jedną z głównych rzeczy, jakie dały człowiekowi ów ograniczony zakres wolności i równości, który Marks likwidując tę instytucję, miał nadzieję uczynić nieskończonym. O dziwo właśnie Marks zrozumiał to jako pierwszy. On też uświadomił nam, że gdy idzie o przyszłość ewolucja prywatnego kapitalizmu wraz z jego wolnym rynkiem była warunkiem wstępnym naszych wolności demokratycznych. Nie przyszło mu jednak do głowy, że wraz ze zniesieniem wolnego rynku te inne wolności mogą zniknąć”.¹⁴⁷

Oprócz zapewnienia własności prywatnej, wolności gospodarczej, nieodzownym warunkiem rzeczywistej wolności jest bezpieczeństwo ekonomiczne. Autor książki jednak od razu wskazuje, że pojęcie bezpieczeństwa ekonomicznego jest równie wieloznaczne i mgliste poprzednie wymienione przeze mnie zagadnienia. Możemy wyróżnić dwa rodzaje bezpieczeństwa: ograniczone, które może być osiągnięte przez wszystkich i nie ma charakteru przywileju i pełne bezpieczeństwo, które w wolnym społeczeństwie nie może być uzyskane przez wszystkich i nie powinno być przywilejem. Z tych dwóch rodzajów bezpieczeństwie, pierwsze chroni przed skrajnym niedostatkiem materialnym i zapewne wszystkim minimalne środki utrzymania. Drugie natomiast zapewnia określony standard życiowy bądź

¹⁴⁷ Max Eastman w „Rigest Digest”, Lipiec 1941, s. 39, cyt. za F. von Hayek, *Droga do...*, opr. cyt., s. 121

pozycję, którą jakaś osoba lub też grupa, zajmuje względem pozostałych.¹⁴⁸

Planowanie w celu zapewnienia bezpieczeństwa chroni jednostki lub grupy przed zmniejszeniem ich dochodów. W systemie rynkowym bezpieczeństwo może być zagwarantowane poprzez planowanie inaczej nazywane restrykcjonizmem. Taka „kontrola” – ograniczenie produkcji, tak aby ceny zapewniły odpowiedni zysk, jest jedynym sposobem, w jaki można zagwarantować pewny dochód producentowi działającemu na wolnym rynku. To jednak musi pociągać za sobą ograniczenie możliwości stojących przed innym. Dlatego należy pamiętać, że im bardziej próbuje się zagwarantować pełne bezpieczeństwo, ingerując w mechanizm rynkowy, tym większy staje się brak bezpieczeństwa. Powstaje też coraz większy kontrast pomiędzy bezpieczeństwem, tych którzy mają je zapewnione jako przywilej, a wciąż wzrastającym brakiem bezpieczeństwa u nieuprzywilejowanych. Im większym przywilejem będzie bezpieczeństwo, tym bardziej będzie rosło ono w cenie.¹⁴⁹ Możemy zauważyć, że powszechne dążenie do osiągnięcia bezpieczeństwa przy użyciu środków restrykcyjnych, popierane przez państwo, spowoduje niewątpliwie z czasem przekształcenie społeczeństwa. Zmiana w strukturze społeczeństwa, jaką pociąga za sobą zwycięstwo ideału bezpieczeństwa nad ideałem niezależności prowadzi do powstania takiego społeczeństwa, jakie ukształtowało się choćby w Niemczech hitlerowskich. Aby nie doszło w społeczeństwie do zniszczenia wolności jednostek, bezpieczeństwo musi mieć podstawy pozarynkowe i nie wpływać hamująco na działanie systemu konkurencji. Jak wspomniałam na początku – pewien stopień bezpieczeństwa jest istotny dla zachowania wolności. Jednakże dla Hayeka nie ma nic gorszego, niż wychwalanie bezpieczeństwa kosztem wolności. Aby

¹⁴⁸ F. von Hayek, *Droga do...*, opr. cyt. s, 138

¹⁴⁹ tamże, s. 146

zachować wolność należy być gotowym do pewnych wyrzeczeń materialnych. Za przykład „wolnego społeczeństwa” Hayek podaje Anglię i przytacza słowa wypowiedziane przez Benjamina Franklina, która może mieć zastosowania zarówno do jednostek jak i całych narodów: „[...] ci, którzy oddają podstawową wolność za cenę tymczasowego bezpieczeństwa, nie zasługują ani na wolność, ani na bezpieczeństwo.”¹⁵⁰

Czytając kolejne rozdziały *Drogi do zniewolenia*, dochodzimy do kilku, poświęconych jedynie krytyce doktryny socjalistycznej, krytyce nazizmu i totalitarnych Niemiec. „Doktryny narodowego socjalizmu stanowią kulminację długiego procesu ewolucji myśli, w którym uczestniczyli myśliciele wywierający wilki wpływ, sięgający daleko poza granice Niemiec. Cokolwiek by nie sądzić o przesłankach, z jakich wychodzili, nie da się zaprzeczyć, że ludzie, którzy stworzyli owe nowe doktryny, byli wybitnymi autorami, których idee wywarły wpływ na całą myśl europejską.”¹⁵¹ Hayek udowadnia, że walka przeciwko liberalizmowi we wszystkich jego formach, stanowiła wspólna ideę, która jednoczyła socjalistów i konserwatystów, na tyle, że tworzyli jeden front. Związek pomiędzy socjalizmem a nacjonalizmem w Niemczech miał od początku ścisły charakter. Filozof wskazuje, że najważniejsi prekursorzy narodowego socjalizmu tacy jak Fichte, Rodbertus czy Lasalle, są zarazem ojcami socjalizmu.¹⁵²

Najskuteczniejszym sposobem nakłonienia ludzi, by oddali się w służbę jakiegoś systemu, jest nakłonienie ich do ślepej wiary w dany system. Dlatego dla efektywnego funkcjonowania systemu totalitarnego nie wystarczy zmusić wszystkich do pracy dla tych samych celów. Podstawowym jest to by przekonać ludzi, by traktowali te cele jako swoje własne. Mimo tego, że przekonania i cele zostaną wybrane za ludzi i narzucone im, muszą one zostać

¹⁵⁰ tamże, s. 149

¹⁵¹ tamże, s.183

¹⁵² tamże, s.167

ich własnymi przekonaniem, ogólnie akceptowaną wiarą, zgodnie z zamierzeniami planistów. Oczywiście wszystko to dokonuje się za pomocą środków propagandowych. Hayek dokładnie analizuje to zjawisko i wymienia najważniejsze cele polityki w kraju zawładniętym totalitaryzmem. Ponieważ w krajach totalitarnych pozycja propagandy wyposaża ją w wyjątkową władzę nad umysłami ludzi, moralne jej konsekwencje mają największe znaczenie. Zniszczona zostaje moralność, ponieważ sens prawdy i szacunek dla niej zostaje wypaczony. Oczywiście, jak podkreśla Hayek, najbardziej poszkodowane jest pod względem wypaczenia słowo wolność: „W krajach totalitarnych używa się go w sposób równie dowolny jak gdzie indziej. Istotne, można by nieomal rzec – i powinno to stanowić ostrzeżenie przed wszystkimi kusicielami obiecującymi nam New Liberties for Old - że gdziekolwiek wolność taka, jak my ją rozumiemy, została zniszczona, działo się to zawsze w imię jakiejś nowej, obiecywanej ludziom wolności.”¹⁵³

„Ze wszystkich środków kontroli demokracji, federacja jest najefektywniejszym i najbardziej użytecznym. (...) System federalny ogranicza i powstrzymuje władzę suwerenną poprzez jej podział i przyznanie rządowi jedynie pewnych, określonych uprawnień. Jest to jedyna metoda trzymania na wodzy nie tylko większości, ale całej władzy ludu.”¹⁵⁴ Friedrich August von Hayek zresztą podobnie jak jego poprzednik Ludwig von Mises stanowczo podkreśla, że dorobkiem totalitaryzmu czy włoskiego, czy też niemieckiego był socjalizm. Socjalizm, który opierał się na centralnym planowaniu a wszystkie rozwiązania polityczne, prawne czy ekonomiczne ustroju zastosowane w socjalistycznej doktrynie zostały zaczerpnięte z nazistowskich Niemiec i faszystowskich Włoch. Hayek - jako obrońca wolności i swobody jednostek – pokazuje, jak planiści niszczą te idee, pragnąc narzucić jedną właściwą hierarchię celów i wartości dla

¹⁵³ tamże, s. 174

¹⁵⁴ Słowa wypowiedziane przez Lorda Actona, cytaty za F. von Hayek, *Droga do ...*, opr. cyt. s. 235

wszystkich. Narodowy socjalizm oraz faszyzm są dla Hayeka dziedzictwem marksistowskiej idei i drogą prowadzącą do zniewolenia.

Wysoką cenę jaką świat zapłacił za odejście od dziewiętnastowiecznego liberalizmu można było dostrzec we wszystkich sferach, również w sferze stosunków międzynarodowych. Liberalizm XIX wieku został skrytykowany, ponieważ pojawiły się przekonania, że istnieje dla niego, inna lepsza alternatywa. Jednak totalitaryzm i socjalizm wieku dwudziestego udowodniły, że rozwój świata, społeczeństw czy poszczególnych jednostek, może zaistnieć jedynie w warunkach, w których istnieje wolność ekonomiczna i społeczna. Friedrich von Hayek nigdy nie wątpił w potęgę wolności i kapitalizmu.

„Zgubna pycha rozumu. O błędach socjalizmu”- podsumowanie najważniejszych idei Hayeka.

Ostatnia książka Friedricha von Hayeka, wydana w 1988r., na krótko przed jego śmiercią jest niewątpliwie podsumowaniem najważniejszych idei Hayeka, zarówno w zakresie filozofii społecznej jak i politycznej. Już w pierwszym zdaniu książki, możemy przeczytać: „Nasza cywilizacja zależy – zarówno gdy idzie o jej źródła, jak i jej trwanie – od tego, co można ściśle scharakteryzować tylko jako rozszerzony ład (extended order) ludzkiej współpracy, ład znany bardziej – choć pod nieco mylącym mianem – jako kapitalizm. By zrozumieć naszą cywilizację należy uznać, że rozszerzony ład nie był rezultatem ludzkiego projektu czy zamiaru, lecz powstał samorzutnie. Ukształtował się on dzięki nieświadomemu podporządkowaniu się pewnym tradycyjnym i w dużym stopniu moralnym praktykom, którym ludzie są zazwyczaj niechętni. Nie są wprawdzie w stanie pojąć ich znaczenia, nie są zdolni dowieść ich ważności, a mimo to praktyki te dość szybko rozprzestrzeniły się dzięki ewolucyjnej selekcji – względnie

wzrostowi populacji i bogactwa – tych grup, którym przydarzyło się postępować zgodnie z nimi. Mimowolne, odporne, a nawet bolesne przyswojenie sobie tych praktyk utrzymywało spójność owych grup, rozszerzało ich dostęp do wszelkiego rodzaju ważnych informacji, i umożliwiło im wypełnienie nakazu: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną”. Proces przyswajania sobie owych praktyk jest chyba najmniej docenianym aspektem ewolucji człowieka”¹⁵⁵ Już z powyższego cytatu możemy wywnioskować, w jaki sposób Hayek ujmuje zachodnią cywilizację. Dla filozofa jest to system instytucji i norm społecznych, które powstały w rezultacie zmian cywilizacyjnych. W rezultacie tego rozwoju powstał tak zwany ład rozszerzony, o którym czytamy w kolejnych rozdziałach książki. Hayek ładem rozszerzonym nazywa strukturę złożoną z relacji gospodarczych, społecznych i politycznych, które są regulowane przez reguły prawa.

Jak we wszystkich swoich dziełach, Hayek również w tym ostatnim skupia się na obronie wolności i indywidualności jednostek a zarazem na krytyce socjalizmu. „Idea socjalizmu jest zarazem wspaniała i prosta. (...) Można nawet powiedzieć, że w rzeczywistości jest to jeden z najbardziej ambitnych tworów ludzkiego ducha, (...) tak wspaniała, tak śmiała, że słusznie wzbudzał największy podziw. Jeśli chcemy uratować świat od barbarzyństwa, musimy odrzucić socjalizm za pomocą argumentów, lecz nie wolno nam go beztrąsko zepchnąć na bok.”¹⁵⁶ Są to słowa Ludwiga von Misesa, które Hayek przytacza, niewątpliwie je popierając. Jak sam stwierdził, zasadniczym celem książki pt.: *Zgubna pycha rozumu. O błędach socjalizmu* jest wykazanie, że jeden z najbardziej wpływowych ruchów

¹⁵⁵ F. von Hayek, *Zgubna pycha rozumu. O błędach socjalizmu.*, tłum. M.T. Kuniński, wydawnictwo ARCANA, Kraków 2004, s. 11

¹⁵⁶ tamże, s.11

politycznych naszej doby- socjalizm- oparty jest na przesłankach, których fałszywość można łatwo wykazać. Autor wskazuje, że pomimo tego, że źródłem inspiracji dla socjalistów, były dobre intencje, a ich przywódcy to inteligentni przedstawiciele naszej epoki, zagraża on standardowi życia całych populacji.¹⁵⁷

Wiele miejsca w poglądach Hayeka zajmuje temat sprawiedliwości. Jednak nie chodzi tutaj o pojęcie sprawiedliwości społecznej, którą zaliczał do kategorii błędu. Według Hayeka sprawiedliwość może się odnosić jedynie do jednostki, a nie do rynku, czy też całego narodu. Dla filozofa fundamentalną podstawą rozwoju społeczeństw, a w tym poszczególnych jednostek, jest równość wobec prawa, w przeciwieństwie do socjalistów, dla których najważniejsza jest równość żołądków.¹⁵⁸ Hayek udowadniał, że celem systemu polityczno-prawnego nie powinno być dawanie społeczeństwu sprawiedliwości czy dobrobytu, a wyłącznie bycie sprawiedliwym. To aby państwo mogło być gwarantem takiej sprawiedliwości musi istnieć niezakłócona niczym wolność pod opieką prawa. Aby bronić wolności człowieka przed siłami, które mogą ją zniszczyć, muszą istnieć rządy prawa. Krytykując ideę sprawiedliwości, Hayek krytykuje między innymi J.J. Rousseau, który wywarł wielki wpływ na myśl polityczną. To właśnie Rousseau, stwierdził w pierwszym zdaniu „Umowy społecznej”, że „człowiek urodził się wolny a wszędzie jest w okowach”¹⁵⁹ pragnąc uwolnić ludzi od wszelkich sztucznych ograniczeń. Pobudził on w ten sposób ludzi do zrzucenia ograniczeń, którym tak naprawdę zawdzięczali oni swoją produktywność. Stworzył również koncepcję wolności, która paradoksalnie stała się wg Hayeka przeszkodą do jej osiągnięcia. Kiedy Rousseau udzielił intelektualnego przyzwolenia na

¹⁵⁷ tamże, s. 16

¹⁵⁸ tamże, s. 76-79

¹⁵⁹ J.J. Rousseau, Umowa społeczna, wydawnictwo Antyk - Marek Derewiecki, Warszawa 1993, s. 4

odrzućcenie kulturowych ograniczeń, aby uprawomocnić wysiłki na rzecz osiągnięcia „wolności” od tych ograniczeń, które umożliwiły powstanie wolności, własność stawała się stopniowo coraz bardziej podejrzana i nie uznawano jej już za kluczowy czynnik, który przyczynił się do powstania ładu rozszerzonego, o którym mówi Hayek. Zaczęto w coraz większej mierze przypuszczać, iż zasady regulujące wytyczanie zakresu własności indywidualnej i jej przekazywanie, mogą zostać zastąpione przez centralnie podejmowane decyzje o sposobie jej wykorzystania.

Hayek, krytykując umowę społeczną Rousseau, wielokrotnie wspiera się w swoich pracach na pojęciu „prawdziwego indywidualizmu”, które głosił jeden z czołowych, siedemnastowiecznych filozofów - John Locke. Autor „Dwóch traktatów o rządzie” fundamentalne prawo do posiadania rzeczy wywodzi z uprawnień ludzi do dysponowania samym sobą. Jak podkreśla, uprawnieniom tym nie można zaprzeczyć, ponieważ są oparte na woli Boskiej. I ponieważ ludzie zostali powołani do życia przez Boga są jego dziełem i jedynie jego własnością. Stąd też wynika ich równość i równe prawo do posiadania własności: „Cokolwiek zatem wydobył człowiek ze stanu ustanowionego i pozostawionego przez naturę, złączył ze swą pracą. Dzięki temu zdobywa on do tego osobiste uprawnienie.”¹⁶⁰ Co prawda, dla Hayeka własność nigdy nie stała się prawem objawionym przez Boga, jak w przypadku Johna Locke’a, ale zawsze podkreślał jej wielką wartość, która jest podstawą w każdej cywilizacji. Dla filozofa najważniejsze są korzyści jakie własność niesie społeczeństwu. W swoich rozważaniach dotyczących własności przywoływał myśl Thomasa Hobbesa. Autor *Lewiatana* przeprowadził pewien eksperyment, podczas, którego analizował

¹⁶⁰ J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, opr. cyt. s. 182

zupełnie hipotetyczną cywilizację. Założył, że permanentny stan wojny, który panował, uniemożliwiał posiadanie własności: „Gdy ludzie żyją, nie mając nad sobą mocy, która by ich wszystkich trzymała w strachu, to znajduje się w stanie, który zwie się wojną; i to w stanie takiej wojny, jak gdyby każdy był w stanie wojny z każdym innym”.¹⁶¹ Dla Hobbesa dopiero powstanie „mocy”, czyli państwa umożliwi usankcjonowanie prawa i wszelkich umów. Hayek odrzuca wizję przedstawioną przez Hobbesa i mówi: „Członkowie małych grup mogli przeżyć tylko w obrębie grupy, człowiek odizolowany postradałby życie.(...) Dzikus nie jest samotnikiem, a jego instynkt ma naturę kolektywistyczną. Nigdy nie było wojny wszystkich przeciwko wszystkim”.¹⁶² Czytając dzieła Hayeka i analizując jego koncepcje, możemy zauważyć, że filozof nigdy nie rozważał genezy własności ani w kontekście praw natury, ani też nie odwoływał się do sztucznych uwarunkowań, jak w przypadku Hobbesa.

Podstawowa teza w argumentacji Hayeka, głosząca, że moralność, instytucje własności, wolności i sprawiedliwości nie są wytworem ludzkiego umysłu, lecz odrębnym „wyposażeniem” przekazanym człowiekowi przez ewolucję kulturową, sprzeciwia się również głównemu intelektualnemu nurtowi dwudziestego wieku. Dzieje się tak dlatego, że wpływ racjonalizmu jest tak głęboki, że im bardziej człowiek jest inteligentny i wykształcony, tym jest bardziej prawdopodobne to, że będzie on racjonalistą. Co gorsze, bardzo prawdopodobne jest również to, że taki człowiek będzie miał poglądy socjalistyczne. Jak Hayek wskazuje: „Im wyżej wznosimy się w hierarchii inteligencji, im częściej rozmawiamy z intelektualistami, tym bardziej staje się prawdopodobne, że zetkniemy się z socjalistycznymi przekonaniem. Racjoniści są na ogół inteligentni i są

¹⁶¹ T. Hobbes, *Lewiatan*, Aletheia, Warszawa 2009, s. 109–110

¹⁶² F. von Hayek, *Zgubna pycha...*, opr. cyt., s. 20

intelektualistami, z kolei inteligentni intelektualiści zazwyczaj są socjalistami”.¹⁶³ Zgubna pycha rozumu przejawia się w tym racjonalistycznym indywidualizmie, który dąży do wyzwolenia jednostki. Hayek podkreśla, że racjonalistyczny indywidualizm lekceważy i rozbija znaczenie rodziny i wszelkich grupy jakie tworzą jednostki: „wszystkie te pomniejsze grupy na atomy przylegające do siebie wyłącznie dzięki przymusowym regułom narzucanym przez państwo i stara się uczynić wszystkie więzi społeczne rzeczą nakazu, zamiast wykorzystywać państwo jako środek ochrony przed zawłaszczeniem władzy przymusu przez mniejsze grupy”¹⁶⁴

Ta odmiana indywidualizmu prowadzi do wzmocnienia roli państwa, ponieważ to właśnie państwu zostaje powierzone tworzenie podstawowych więzi społecznych pomiędzy jednostkami. Przymus istnienia państwa, i prawo jakie w nim stanowi wszelkie reguły, są narzędziem, które tworzy nowe grupy kosztem grup naturalnych, które powstawały w procesie ewolucyjnym. Natomiast celem socjalizmu jest poddanie całkowitej rewizji tradycyjnej moralności i prawa, a przez to zniszczenie starego ładu i warunków, które stoją na drodze do osiągnięcia prawdziwej wolności i sprawiedliwości.¹⁶⁵ Hayek wskazuje, że wolność w ramach prawa nie oznacza wcale, że wszyscy- całe społeczeństwo będą posiadaczami własności prywatnej, ale że będzie to udziałem wielu ludzi. Co ciekawe, autor sam wolałby żyć w kraju, w którym wielu coś posiada, nawet gdyby sam nie miał własności, niż żyć tam gdzie własność pozostaje w posiadaniu kolektywnym, a przede wszystkim jest wykorzystywana przez władzę do określonych celów.¹⁶⁶ Ten austriacki filozof wskazuje, że tego czego nie można poznać (jak np. przyszłości), nie można

¹⁶³ tamże, s. 83

¹⁶⁴ tamże, s. 31

¹⁶⁵ tamże, s. 105

¹⁶⁶ tamże, s. 120

dokładnie zaplanować. Wątpliwości o jakich pisałam już wcześniej, jakie Rousseau sformułował wobec instytucji władności prywatnej, stały się podstawą socjalizmu i wywarły wpływ na największych myślicieli ostatniego stulecia. Hayek podaje tutaj przykład Bertranda Russella filozofa angielskiego, przedstawiciela filozofii analitycznej. Określał on wolność jako „brak przeszkód w realizacji naszych pragnień”.¹⁶⁷ Jeszcze przed upadkiem gospodarczym socjalizmu wschodnioeuropejskiego, który dla Hayeka był oczywiście nieuchronny, podobni Bertrandowi racjoniści byli głęboko przekonani, że centralnie sterowana gospodarka zapewni nie tylko społeczną sprawiedliwość, ale także bardziej ekonomiczne wykorzystanie zasobów. Takie stanowisko pomija fakt, że ogół zasobów, które można wykorzystać w takim planowaniu, jest nikomu nieznanym, i dlatego tylko w małym zakresie może być kontrolowany. Socjaliści mają to do siebie, że nie są w stanie uświadomić sobie przeszkód, jakie stwarza dostosowanie odrębnych decyzji, tak by tworzyły wspólną strukturę pojmowaną jako „plan”.¹⁶⁸ Daremne poszukiwanie przez sympatyków socjalizmu, prawdziwie socjalistycznej wspólnoty, owocuje najpierw idealizacją, a następnie rozczarowaniem i powstawaniem szeregu utopii takich jak: Związek Sowiecki, Kuba, Jugosławia, Wietnam, Tanzania, Chiny, Tanzania czy Nikaragua. Na szczęście, jak podkreśla Hayek, pośród tych, co zajmowali się ekonomią w duchu tradycji Hume’a czy Smith’a, pojawiło się zrozumienie procesów rynkowych, ale także poddano ostrej krytyce możliwość zastąpienia owych procesów rynkowych przez socjalizm. Odkryto, że zdecentralizowana kontrola nad zasobami i nad własnością prywatną umożliwia wytwarzanie oraz wykorzystywanie większej liczby informacji, niż jest to możliwe w warunkowych centralnego zarządzania. Filozof napisał: „Ład

¹⁶⁷ B. Russell, *Freedom and Government* [w:] R. N. Anshen, *Freedom, Its Meaning*, Brace & Co., New York 1940, s. 251, cyt. za F. von Hayek, *Zgubna pycha...*, opr. cyt. s. 131

¹⁶⁸ F. von Hayek, *Zgubna pycha...*, opr. cyt., s. 131

rozszerzonej gospodarki jest i może być wytworzony jedynie w wyniku następującego procesu: dzięki rozwiniętej metodzie komunikacji umożliwiającej przekazywanie jedynie informacji o niektórych abstrakcyjnych własnościach pewnych konkretnych warunków (jak na przykład o konkurencyjnych cenach, które muszą zostać wzajemnie dostosowane dla uzyskania ogólnego ładu), a nie na podstawie nieskończonej wielości komunikatów o poszczególnych faktach.”¹⁶⁹

W pierwszym artykule z cyklu *Socialist calculation* Friedricha von Hayeka możemy znaleźć opinię, że najpełniejsze przedstawienie problemu, który niedługo potem stał się centralnym problemem międzywojennej dyskusji o socjalizmie, dał wspomniany już w tej pracy niejednokrotnie, Ludwig von Mises. Stwierdził on, że racjonalne wykorzystanie zasobów jest możliwe pod warunkiem wykorzystania systemu cenowego, nie tylko do produktów finalnych, ale do wszystkich produktów i czynników produkcji. I niemożliwym jest, aby mechanizm cenowy mógł być zastąpiony jakimś innym procesem. Hayek stwierdził, że teza Misesa jest nie do obalenia a Ludwig von Mises jest „największym naukowym krytykiem socjalizmu”¹⁷⁰. Patrząc z dzisiejszej perspektywy, można śmiało powiedzieć, że Hayek stał się jego godnym następcą.

W artykułach z cyklu *Socialist Calculation* krytykuje kolejno modele matematyczne socjalizmu scentralizowanego Pareta i Baronego. Następnie przytaczając idee gospodarki socjalistycznej zaproponowane przez Freda Tylora i Henry’ego Dickinsona, z satysfakcją stwierdza, że zwolennicy socjalizmu odwołując się konkurencji rezygnują ze swego głównego argumentu, iż centralne planowane zastąpi chaos konkurencji. Kolejną krytykę Hayek

¹⁶⁹ tamże, s. 132

¹⁷⁰ J. Gogółw-Legiędź, Doktryna społeczno-ekonomiczna Friedricha von Hayeka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 210

wzniósł przeciwko głośnej koncepcji Langego.¹⁷¹

W ciągu wszystkich tych lat Hayek był wierny swoim przekonaniom, i wbrew formułowanej przez wszystkich wymienionych powyżej filozofów tezie, że wzrost złożoności życia społecznego pociąga za sobą konieczność wzrostu wewnętrznej złożoności układu instytucjonalnego i systemów regulacji, bronił idei „czystego” systemu rynkowego. Wszystkie etapy udziału Hayeka w sporze o racjonalność gospodarki socjalistycznej, wskazują że jego zasadniczy wkład do sporu polegał na rozwijaniu dowodu niemożliwości racjonalnej alokacji zasobów bez cen, rynku i konkurencji.¹⁷²

Być może Mises dla Hayeka był największym krytykiem socjalizmu. Jednak chyba nikt nie poświęcił tyle uwagi co Hayek, dowodzeniu, że jedynie gospodarka rynkowa jest fundamentem cywilizacji, a centralne planowanie niszczy twórcze siły społeczeństwa tkwiące w żywiołowości, konkurencji i w inicjatywie jednostki.

Teoria Hayeka służy rozpoznaniu współczesnych zagrożeń dla naszej cywilizacji, o których również wspomina w swoich dziełach. Zagrożenia te wynikają z fałszywego indywidualizmu, który wzmacnia rolę państwa jeśli chodzi o zakres wolności jednostki. Obrona zachodniej cywilizacji zasugerowana przez Hayeka jest oparta na ewoluujących regułach prawnych, instytucjonalnych, a przede wszystkim moralnych. Polega oczywiście na racjonalnej argumentacji na rzecz wolności dla jednostek w ramach wyżej wymienionych reguł. Należy ukazać ją jako podstawowe źródło dobrobytu na wszystkich płaszczyznach, w tym ekonomicznej, społecznej i jednostkowej. Trzeba skupić się również na tym aby ograniczyć wady demokracji, która jak każdy system jest niedoskonała i może się zmienić w tyranie większości. Mam tutaj na myśli projekt ustroju stworzony przez Hayeka, zwany

¹⁷¹ tamże, s. 230 - 236

¹⁷² tamże, s. 240

demarchią. Była to koncepcja ustrojowa, która wykluczyłaby ujemne skutki demokracji nie niszcząc samej zasady, jaka w niej obowiązuje- zasady „rządów ludu”, a tylko ograniczała wolę ludu.¹⁷³ Hayek starał się również pokazać, szczególnie w ostatniej swojej książce, że skrępowanie jednostek, grup i społeczeństw poprzez kolektywizm blokuje tak ważne możliwości zmian ewolucyjnych i tego aby system zarówno społeczny jak i polityczny mógł dostosować się do zmiennych warunków.

Obrona cywilizacji nie ogranicza się jedynie do krytyki totalitaryzmu, czyli kolektywizmu i ukazywaniu jego katastrofalnych skutków zarówno dla Zachodu, jak i dla całego świata, oraz jego ostatecznego upadku. Nie jest to więc osiągnięcie mające wartość jedynie historyczną. Hayek upatrując w pysze rozumu źródeł rozległych projektów przekształcania rzeczywistości społecznej, gospodarczej i politycznej, dostrzega również nowe jej przejawy w postaci odradzającego się i zmieniającego indywidualizmu racjonalistycznego. Indywidualizm ten pojmuje wolność jednostkową jako wyzwalenie z ograniczeń tradycji i przesądów moralnych, i rozszerzanie jej poprzez przemianę wartości i norm obyczajowych za pomocą praw grupowych egzekwowanych przez państwo.

Narzędzia teoretyczne wypracowane przez Hayeka służą rozpoznaniu nowoczesnych zagrożeń dla cywilizacji ze strony fałszywego indywidualizmu, który wszakże wzmacnia rolę państwa w obszarze wolności jednostkowej. Dokonana przez niego diagnoza tendencji w sferze rozwoju idei i ich praktycznych konsekwencji pozwala lepiej rozumieć naturę dokonujących się zmian i ich przyszłych negatywnych skutków i umożliwia zapobieganie im.

¹⁷³ F. von Hayek, *Konstytucja wolności*, opr. cyt., s. 83

Zadając sobie pytanie: co było punktem wyjścia dla rozważań Friedricha von Hayeka, dobrą odpowiedzią jest to, że Hayek odrzucił tradycyjny dla filozofii politycznej podział instytucji społecznych na naturalne i sztuczne. Friedrich von Hayek stanął na stanowisku, że istotę instytucji społecznych oddaje inna, trzecia kategoria. Są to instytucje, których powstanie jest wynikiem niezamierzonego działania ludzkiego, a ich dalsze trwanie i ewolucja są rezultatem tego, że przynoszą korzyści tym, którzy je utrzymują i rozwijają.¹⁷⁴ W konstytucji wolności możemy przeczytać, że odnosi się to do „zwyczajów, konwencji, języka czy przekonań moralnych”¹⁷⁵ Według Hayeka, człowiek to racjonalna i twórcza istota, która jest produktem cywilizacji, a co za tym idzie nie może być jej wynalazcą czy twórcą.

Pisząc o liberalizmie Hayeka nie można pominąć faktu, że wiele podstawowych elementów w jego myśli politycznej należy do intelektualnego dorobku konserwatyzmu. Oparcie porządku społecznego na ewoluującej tradycji, na zwyczaju, przyjętych praktykach postępowania, a nie na zasadach rozumu, nadanie wiedzy ludzkiej praktycznego charakteru, a nie sprowadzanie jej do racjonalistycznych konstrukcji, czy też odwoływanie się do praw całego społeczeństwa, a nie do praw jednostki czyni z Hayeka filozofa, jak mogłoby się wydawać, który łatwiej mógłby się utożsamiać z konserwatyzmem niż z liberalizmem. Ważne jest jednak to, że on sam przez całe swoje życie starał się nie pozostawić żadnych wątpliwości, że jest odwrotnie. Przyczyny takiego stanowiska można doszukać się w jego fundamentalnych zmaganiach z każdą postacią socjalizmu, z jaką się spotkał. Konserwatyzm z perspektywy filozofa jawi się jako kierunek bardzo bliski socjalizmowi, w którym możemy odnaleźć postulaty wykorzystania władzy państwa dla narzucenia społeczeństwu

¹⁷⁴ Z. Rau, *Liberalizm. Zarys myśli politycznej XIX i XX wieku.*, ALETHEIA, Warszawa 2000, s. 126

¹⁷⁵ F. von Hayek, *Konstytucja...*, opr. cyt., s. 23-25

swoich wartości. Hayek napisał: „Konserwatyzm, chociaż jest koniecznym elementem każdego stabilnego społeczeństwa, nie jest społecznym programem, a w swych paternalistycznych, nacjonalistycznych, miłujących władzę tendencjach jest często bliższy socjalizmowi niż prawdziwemu liberalizmowi. Z jego tradycjonalistycznymi, antyintelektualnymi, często mistycznymi skłonnościami nigdy, z wyjątkiem krótkich tylko okresów rozczarowania, nie zaapeluje on do młodzieży i wszystkich tych, którzy wierzą, iż pewne zmiany są pożądane, jeśli ten świat ma stać się lepszy”¹⁷⁶ Hayek wskazał, że w walce z socjalizmem może stanąć jedynie liberalizm. Filozof mówił o tym, że należy stworzyć od podstaw wolne społeczeństwo dzięki pomysłowości i wyobraźni naszych umysłów. Tylko liberalizm, który zdoła przejść na pozycję moralnego i intelektualnego radykalizmu, jest w stanie skutecznie „zagrozić” drogę do socjalizmu, czyli jak mówi Hayek do zniewolenia.¹⁷⁷

Krytyka socjalizmu Hayeka opiera się na założeniu, że realizacja jego ideałów musi zawsze w nieunikniony sposób doprowadzić do sytuacji, w której jeden organ przejmie nieograniczoną władzę, zniewalając w ten sposób społeczeństwo i każda jednostkę z osobna. W swojej książce: „Zgubna pycha rozumu. O błędach socjalizmu” wykazuje, że żadne nawet najbardziej popularne argumenty przemawiające za koniecznością istnienia centralnego planowania nie mają ani gospodarczego, ani społecznego sensu. Hayek wysuwa szereg argumentów, które faktycznie potwierdzają jego tezy. Planowanie na pewno nie może stanowić środka przeciwko potędze monopoli, ponieważ gdy monopole powstają w wyniku wolnej konkurencji, a nie z przywilejów którymi zostało obdarzone przez państwo, pełnią pożyteczną rolę. Nic innego nie zaspokaja potrzeby konsumenta tak

¹⁷⁶ F. von Hayek, *Droga do...*, opr. cyt., s. 11

¹⁷⁷ Z. Rau, *Liberalizm...*, opr. cyt., s. 142

tanio i skutecznie. Dzięki swojej wielkości, monopole umożliwiają ekonomizację kosztów, która jest nie możliwa do wprowadzenia poprzez planowanie, które z założenia prowadzi do standaryzacji. Standaryzacja z kolei w dłuższym okresie prowadzi do stagnacji gospodarki, uniemożliwiając chociażby wprowadzenie innowacji technologicznych. To samo dotyczy społeczeństwa. Zarówno ono samo jak i procesy w nim zachodzące są na tyle skomplikowane, że żaden planista nie jest w stanie przewidzieć wszystkich procesów, które mają miejsce w życiu społecznym.¹⁷⁸

I tu po raz kolejny warto zaznaczyć, że dla Hayeka jedyny możliwy rodzaj planowania to planowanie własne jednostek i przedsiębiorstw, ponieważ jako samodzielne podmioty, same rozpoznają swoje cele i je realizują. Jeśli odniosą sukces – to na własny rachunek. Tak samo dzieje się gdy poniosą stratę- nikt inny nie jest narażony na straty. Należy zaznaczyć, że dla Hayeka oprócz tego, że konsekwencje gospodarcze i społeczne systemu centralnego planowania są szkodliwe, to najgorsze i najciężej odwracalne są konsekwencje polityczne i moralne.¹⁷⁹

Reguły myślenia i postępowania ludzi mają dla Hayeka nie tylko charakter poznawczy i moralny. Ich znaczenie zarówno dla jednostek ludzkich jak, i relacji pomiędzy ludźmi sprawia, iż pełnią one funkcję reguł cywilizacyjnych, które stanowią fundament, na którym wsparte są instytucje polityczne

¹⁷⁸ F. von Hayek, *Zgubna pycha...*, opr. cyt., s. 131 - 136

¹⁷⁹ Z. Rau, *Liberalizm ...*, opr. cyt., s. 134

ZAKOŃCZENIE

„Liberalizm to zasada prawa politycznego, według którego władza publiczna, mimo swej potęgi, sama sobie narzuca ograniczenia, tak aby nawet kosztem tej władzy zostawić w rządzonym przez siebie państwie miejsce do życia dla wszystkich tych, którzy nie myślą ani nie czują tak jak ona, czyli tak jak silniejsi, jak większość. Liberalizm jest najwyższą formą wspaniałomyślności, jest prawem, które większość nadaje mniejszościom i jako takie jest najszlachetniejszym wołaniem, jakie rozległo się na ziemi od zarania dziejów. Proklamuje wolę współżycia z wrogiem, a co więcej, z wrogiem słabszym od siebie.” Tak pisał Jose Ortega y Gasset w swojej książce „Bunt mas i inne pisma socjologiczne”. Fragment ten bardzo dobrze przedstawia sens liberalizmu.

W pracy starałam się przedstawić liberalizm jako polityczną teorię czasów nowożytnych. Mimo tego, że ślady liberalizmu sięgają czasów starożytnych, jest on tworem nowoczesnym. Wskazują na to jego charakterystyczne cechy takie jak indywidualizm czy różnorodność form życia w społeczeństwie. Można powiedzieć, że liberalizm jest poszukiwaniem zasad sprawiedliwości politycznej, które regulowałyby racjonalną umowę jednostek mających różne koncepcje godziwego życia.

W pierwszym rozdziale pracy starałam się przedstawić i pokazać rozwój liberalizmu w Wielkiej Brytanii opierając się na doktrynach takich filozofów jak Hobbes, Locke, Hume, Bentham czy Stuart Mill. Mimo różnorodności form jaką stworzyli myśliciele liberalni tamtego okresu można śmiało stwierdzić, że wielorakie odmiany liberalizmu mogą być rozumiane jako wariacje na temat wąskiego zestawu problemów. Uważam, że koncepcja jednostki i społeczeństwa jest na tyle ważna, że nadaje liberalizmowi tożsamość, która przewyższa jego wewnętrzną różnorodność. Oczywiście, jak wspomniałam w pracy niejednokrotnie wszystkie

składniki koncepcji liberalnej ulegały zmianie i udoskonaleniu, a ich zawartość została wzbogacona. Jednak mimo to liberalizm pozostaje koncepcją integralną, gdzie bardzo wyraźnie widać podstawowe elementy myśli. Idee liberalne w Wielkiej Brytanii rozwijały się równolegle. Nie były one tworzone świadomie przez akty prawne lecz ewoluowały stopniowo jako wynik akceptowania lokalnych zwyczajów.

W kolejnych rozdziałach pracy zdecydowałam się na przedstawienie sylwetek dwóch filozofów, broniących dorobek klasycznego liberalizmu. Analizując największe dzieła Ludwiga von Misesa a następnie Friedricha Augusta von Hayeka, można zauważyć jak ich twórczość była wszechstronna.

Ludwig von Mises był uważany za przywódcę intelektualnego szkoły austriackiej. Dla Misesa liberalizm był koncepcją o szerokim zasięgu. Oznaczał dla niego ideologię obejmującą całość życia społecznego. W swoich kolejnych książkach wskazywał dlaczego, liberalizm koniecznie musi uznać demokrację za swoje polityczne następstwo i dlaczego wszystkie ruchy antyliberalne, z socjalizmem włącznie muszą być jednocześnie antydemokratyczne. Mises dowodził, że ekonomia jest wynikiem działalności gospodarczej jednostek, które kierują się w życiu własnymi pragnieniami i decyzjami. Natomiast kapitalizm wolnorynkowy jest systemem gospodarczym, które daje możliwość rozwoju postępowej ludzkości. W książce, którą przytaczałam już niejednokrotnie w niniejszej pracy, autor zawarł następującą myśl: „Program liberalizmu, gdyby go streścić w jednym słowie, brzmiałby: własność. Państwo musi być tak zaplanowane, żeby zakres jego praw zostawiał jednostce pewną wolność działania, w ramach której mogłaby się ona swobodnie poruszać. Obywatel nie może być tak ograniczony w swych działaniach, żeby – jeśli myśli inaczej niż ci, którzy sprawują władzę – jego jedynym wyborem było albo zginąć, albo zniszczyć maszynę państwa.”

Pod wpływem Misesa, Friedrich August von Hayek porzucił swoje socjalistyczne sympatie, stając się najbardziej znaczącym kontynuatorem szkoły austriackiej.

Po zapoznaniu się z większością dzieł stworzonych przez Friedrich'a August'a von Hayek'a można stwierdzić, że jest przede wszystkim ekonomistą i zwolennikiem gospodarki rynkowej, jednak pragnąc przekonać czytelnika do swych racji udało mu się stworzyć naukę o społeczeństwie. Nauka ta przedstawia jego filozoficzną, prawną jak i socjologiczną wizję społeczeństwa i miejsce jakie ma w nim zajmować jednostka. Jeszcze 50 lat temu Hayek był znany jedynie jako ekonomista. Dopiero w przeciągu ostatnich kilkudziesięciu lat cieszy się szerokim uznaniem jako filozof polityczny, który kontynuował tradycje klasycznego liberalizmu. Hayek potrafił połączyć ekonomie jako naukę z filozofia polityczną. Dzięki temu, pomimo, że koncepcje Hayeka wywodzą się z ekonomii, spełniają podstawową rolę w teorii społecznej i filozofii politycznej Hayeka, w kolejnych jej fazach rozwojowych.

Historia myśli politycznej liberalizmu dowiodła, że jest on zdolny do różnych przeobrażeń. U schyłku XX wieku zdołał poddać swe klasyczne założenia zarówno konserwatywnej, jak i socjalistycznej rewizji. Ta zdolność myśli liberalnej do dopasowania się do różnych zmian systemowych, nie oznacza, że liberalizm posiada gotową odpowiedź na każdy problem współczesności. Jednakże, nie ulega wątpliwości fakt, że realizacja wielu zasad liberalizmu uchroniła świat od wojen i pozwoliła zapewnić pokój i dobrobyt.

BIBLIOGRAFIA

Monografie i opracowania

- 1) Balcerowicz L., *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1997;
- 2) Bentham J., *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, przekł. Bogdan Nawroczyński, Wydawnictwo PWN Warszawa 1958;
- 3) Bentham J., *A Fragment on Government and an Introduction to The Principles of Morals and Legislations*, ed. W. Harrison, Oxford 1948;
- 4) Berlin I., *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, ResPublica, Warszawa 1991;
- 5) Boaz D., *Libertarianizm*, Zysk i Ska, Poznań 2005;
- 6) Boehm-Bawerk E., *Capital and Interest: A critical History of Economical Theory*, Macmillan and Co., Londyn 1981;
- 7) Boehm-Bawerk E., *The Positive Theory of Capital*, Macmillan and Co., Londyn 1981;
- 8) Chojnicka K, Kozub – Ciembroniewicz W., *Doktryny Polityczne XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000;
- 9) Godłówna Legiędź Janina, *Doktryna społeczno-ekonomiczna Friedricha von Hayeka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992;
- 10) Gray J., *Liberalizm*, tłum. R. Dziubecka, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994
- 11) Gray J., *Dwie twarze liberalizmu*, tłum P. Rymarczyk, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2001;
- 12) Gray J., *Hayek on Liberty*, Oxford: Blackwell, 1984,
- 13) Hayek F.A., *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007;
- 14) Hayek F.A., *Droga do zniewolenia*, Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2009;

- 15) Hayek F.A., *Zgubna pycha rozumu. O błędach socjalizmu.*, tłum. M.T. Kuniński, Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2004;
- 16) Hobbes T., *Lewiatan*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2009;
- 17) Jan Paweł II *Wspominając Deklarację Niepodległości* [w] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978-1979*, Wydawnictwo Ośrodek dokumentacji i studiów społecznych, Warszawa 1992;
- 18) Kacperski J. *Szkoła austriacka wobec socjalizmu*, Wydawnictwo Prohibita, Warszawa 2009;
- 19) Kelly P., *Liberalizm*, tłum. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007;
- 20) Kowalczyk S., *Liberalizm i jego filozofia*, Wydawnictwo Unia, Katowice 1995;
- 21) Kuniński M., *Wiedza, etyka i polityka w myśli F.A. von Hayeka*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1999;
- 22) Kwaśnicki W., *Historia myśli liberalnej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000;
- 23) Legutko R., *Dylematy kapitalizmu*, Wydawnictwo Libertas, Paryż 1986;
- 24) Goodin R. E., P. Pettit, *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, tłum. C. Cieśliński, M. Poręba, Książka i Wiedza, Warszawa 1998;
- 25) Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, Tłum. Z. Ran, PWN, Warszawa 1992;
- 26) Machiavelli N., *Książę*, tłum. W. Rzymowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987;
- 27) Mannheim K., *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*, tłum. Andrzej Raźniewski, PWN, Warszawa 1974;
- 28) Marks K., *Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa*, [w:] Marks K., F. Engels, *Wybrane pisma filozoficzne 1844-1846*, Książka i Wiedza, Warszawa 1958;
- 29) Menger C. *Principles of Economics*, New York University Press, New York 1976;

- 30) Miklaszewska J., *Libertariańskie koncepcje wolności i własności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1994;
- 31) Mill J.S., *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*, przeł. G. Czernicki, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995
- 32) Mill J.S., *Utylitaryzm. O wolności*, przeł. Maria Ossowska, Amelia Kurlandzka, Wydawnictwo Znak, Warszawa 2006
- 33) Mises von L., *Liberalizm w tradycji klasycznej*, tłum. S. Czarnik, Wydawnictwo ARACANA, Kraków 2004;
- 34) Mises von L., *Human Action*, tłum. W. Falkowski, Fundacja Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2007;
- 35) Mises von L., *Interwencjonizm*, ARCANA, Kraków 2005;
- 36) Mises, *Planowany chaos*, Wydawnictwo: Fijorr Publishing Co., Lublin-Rzeszów 2002;
- 37) Mises von L., *Biurokracja*, tłum. J. Kłos, Instytut Liberalno – Konserwatywny, Fijorr Publishing Co., Lublin – Chicago – Warszawa 2005;
- 38) Mises von L., *Mentalność antykapitalistyczna*, tłum. J. M. Małek, Wydawnictwo ARCANA, Kraków 2005;
- 39) Oakeshott M., *Rationalism in Politics* [w] J. Gray, *Liberalizm*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994;
- 40) Rau Z., *Liberalizm: zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2000;
- 41) Rousseau J. J., *Umowa społeczna*, Wydawnictwo Antyk - Marek Derewiecki, Warszawa 1993;
- 42) Russell B., *Freedom and Government* [w:] R. N. Anshen, *Freedom, Its Meaning*, Brace & Co., New York 1940;
- 43) Sargent L.T., *Contemporary Political Ideologies*, Cengage Learning, New York 1972;
- 44) Sartori G, *Teoria demokracji*, tłum. P. Amsterdamski, D. Grinberg, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994;
- 45) Seidler G.L., *Myśl polityczna czasów nowożytnych*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978;

- 46) Skarżyński R., *Od liberalizmu do totalitaryzmu*, Wydawnictwo Znak, Warszawa 2002;
- 47) Smith A., *Teoria uczuć moralnych*, tłum. D. Petsch, PWN, Kraków 1989;
- 48) Sobolewska B., Sobolewski M., *„Myśl polityczna XIX i XX wieku. Liberalizm”*, PWN, Warszawa 1978;
- 49) Sylwestrzak A., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, LexisNexis, Warszawa 2000;
- 50) Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa 2002;
- 51) Zięba A., *Współczesne brytyjskie doktryny polityczne*, Wydawnictwo Aletheia, Białystok 2001;